

Rozmowy gospodarcze polsko-argentyńskie...

WARSZAWA (PAP)

W Polsce bawiła przez kilka dni rządowa delegacja gospodarcza Republiki Argentyny, która zatrzymała się u nas w drodze powrotnej z ZSRR do swojego kraju. W skład tej delegacji wchodził przedstawiciel najważniejszych gałęzi życia gospodarczego Argentyny.

Goście przeprowadzili szereg poważnych rozmów gospodarczych z przedstawicielami naszego handlu zagranicznego.

Przewodniczący delegacji, poseł J. Liceaga złożył także wizytę wiceprzewodniczącemu Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z Zagranicą przy Radzie Ministrów — Romanowi Fiedelskiemu.

11 bm. delegacja w towarzystwie posła Argentyny w Polsce — Enrique Moss przyjechała do Warszawy. W skład delegacji wchodził także wiceprzewodniczący Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z Zagranicą przy Radzie Ministrów — Romanowi Fiedelskiemu.

Po zakończeniu tych rozmów delegacja argentyńska 12 bm. opuściła Polskę.

...i polsko-marokańskie

WARSZAWA (PAP)

11 bm. przybyła do Polski marokańska rządowa delegacja handlowa na czele której stoi wicedyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu — Georges Berdugo. Delegacja przeprowadzi w Warszawie rokowania w sprawie wymiany handlowej z Polską w roku 1959. Rozmowom tym ze strony polskiej przewodniczyć będzie wicedyrektor departamentu MHZ Tadeusz Olechowski.

N.S. Chruszczow przyjął L. Saillanta

MOSKWA (PAP)

W dniu 11 listopada przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczow przyjął sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych — Louis Saillanta, przebywającego w ZSRR w związku z niedawnym wręczeniem mu Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „za utrwalanie pokoju między narodami”.

Piorem reportera

W punkcie szczepień

(Inf. wł.)

Działanie wirusa, wywołującego chorobę Heine-Medina od wielu lat spędzało sen z powiek rodzicom, którzy dzielili o zdrowie i życie swych dzieci. Na szczęście wynalezienie i masowa produkcja szczepionki pozwoliły przystąpić do masowych szczepień dzieci.

W Poznaniu rozpoczęły się one w poniedziałek, 10 bm. Jako pierwsze szczepione były dzieci rocznika 1954, 11 bm. szczepiono roczniki 1955, 12 bm. 1956, 13 bm. 1957, a w piątek — 14 bm. dzieci urodzone do 30 kwietnia 1958 roku. Szczepienia dokonywane są we wszystkich dzielnicowych poradniach dla dzieci zdrowych.

Ciekawiło nas, jak rodzice ustosunkowali się do akcji szczepień. Znało się bowiem „troskliwie” serce matek, które nie chcą narażać swych pociech na ból przy wszelkiego rodzaju szczepieniach, wierząc, że i tak dzieci nie zachorują.

Rzeczywistość przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Długo czekających mamuszy z dziećmi przed jednym z punktów szczepień przy ulicy Chelmońskiego przypominał ogony na... najbardziej kasowe filmy. Również to, co się działo w bramie i na schodach domu, w którym mieści się poradnia, przy pominięciu sceny z włoskiego filmu pt. „Rzym, godzina 11”. Naprawdę trudno było dostać się do wnętrza poradni. Kiedy przebrnąłem wreszcie korytarz, zobaczyłem, że wewnątrz pracują bardzo sprawnie. W poczekalniach mamy udzielali swym maluchom ostatniej pociechy duchowej, zapewniając, że „to nie boli”. Niekiedy trzeba się było także uciekać do najpewniejszego środka, mówiąc do dzieciaka: „jak nie będziesz płakać, to dostaniesz...”. W samym pokoju zabiegowym pracowała również pełna para. Siostry na „dwie zmiany” przyjmują pacjentów. A że szczepienie poszczególnego dziecka trwa dosłownie kilka sekund, więc można sobie wyobrazić, jak w pokoju ruch.

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:K

Ciekawe
doświadczenie
czytaj str. 5

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 13 XI 1958

Nr 270 (4599)

Powrót delegacji polskiej z ZSRR

Powitanie na Dworcu Głównym w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

12 bm. po 18-dniowym pobycie z wizytą przyjaźni w Związku Radzieckim powróciła do Polski delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

Władysław GOMULKA — I sekretarz KC PZPR, przewodniczący delegacji; Aleksander ZAWADZKI — członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa; Józef CYRANKIEWICZ — członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów; Jerzy MORAWSKI — członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR; Stefan IGNAR — prezes NK ZSL, wiceprezes Rady Ministrów; Stanisław KULCZYŃSKI — przewodniczący CK SD, zastępca przewodniczącego Rady Państwa; Edward GIEREK — sekretarz KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Katowicach; Tadeusz Galiński — minister kultury i sztuki; Marian NASZKOWSKI — członek KC PZPR wiceminister spraw zagranicznych; Michałina TATARKOWNA — członek KC PZPR i sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR.

Członkiem delegacji towarzyszył w podróży z Moskwy do Warszawy ambasador ZSRR w Polsce — Piotr Abrasimow.

Pociąg specjalny, wiozący delegację przejechał granicę polsko-radziecką o godz. 6.50 i po chwili zatrzymał się na stacji w Terespolu. Na dworcu, pomimo wczesnej pory,

zebrało się wielu przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, którzy zgotowali serdeczną owację członkom delegacji, stojącym w otwartych oknach wagonów.

Kilka minut przed godz. 7 pociąg specjalny ruszył w drogę do Warszawy. Na mijanych stacjach ludzie serdecznie pozdrawiają powracające z ZSRR osobistości. W czasie krótkiego postoju w Siedlcach, obok wagonu, w którym jadą członkowie delegacji, gromadzi się tłum mieszkańców tego niewielkiego miasta. Po chwili wagon zapelnia się niezliczonymi wiązankami kwiatów. Władysław Gomulka, prócz kwiatów, otrzymuje także niecodzienny podarunek od pracowników miejscowej spółdzielni zabawkarskiej „Miś”; jest nim piękny koń na biegunach, przeznaczony dla jego wnuczki.

Godzina 10.30. Pociąg specjalny zatrzymuje się na udekorowanym flagami Dworcu Głównym w Warszawie. Orkiestra wojskowa gra hymn narodowy. Kompania honorowa WP prezentuje broń. Członkowie delegacji wysiadają z wagonów Władysław Gomulka, przy dźwiękach marsza generalnego, przechodzi przed frontem kompanii i przyjmuje raport jej dowódcy.

Delegację witają: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Jędrzejowski, Ignacy Łoga-Sowiński, Edward Ochab, Adam Rapacki, Roman Zambrowski; wiceprezes NK ZSL, marszałek Sejmu — Czesław Wycech, sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht, Witold Jaroński i Zenon Kliszko, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Oskar Lange i wiceprezes NK ZSL — Bolesław Podędwórny, wiceprezisi Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz i Zenon Nowak, wiceprezes NK ZSL — Józef Ozga-Michalski, wiceprzewodniczący CK SD — Jan Karol Wende, sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, członkowie Rady Państwa, ministrowie, członkowie KC PZPR, NK ZSL i CK SD, posłowie na Sejm PRL, przedstawiciele władz naczelných organizacji społecznych, generacja oraz przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Zygmunt Dworakowski.

Obecni są szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych akredytowani w Polsce.

Władysława Gomulkę otaczają licznie zebrani na dworcu dziennikarze, prosząc o wy-

powiedź. I sekretarz KC PZPR oświadcza, że wizyta w Związku Radzieckim była bardzo owocna, że przyczyniała się ona, do pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Przewodniczący delegacji PRL przekazuje za pośrednictwem prasy pozdrowienia dla narodu polskiego od robotników, chłopów, inteligencji, młodzieży Kraju Rad, od kierownictwa partyjnego i państwowego ZSRR. „Szczególnie gorące pozdrowienia — mówi na zakończenie Władysław Gomulka — przekazuję od towarzysza Chruszczowa, który jest szczerym przyjacielem naszego narodu”.

16 dzień procesu

E. Koch miał być komisarzem Rzeszy w... Moskwie

WARSZAWA (PAP)

Zeznania dalszych świadków, których Sąd przesłuchał 11 bm. — w 16 dniu procesu Ericha Kocha — dotyczyły głównie zbrodni popełnionych na podległych oskarżonemu terenach.

Tym razem z żoną Jan Kiepura ponownie odwiedzi Polskę

WARSZAWA (PAP)

Jak się dowiadujemy, PA-GART sfinalizował już nową umowę z przebywającym obecnie w Polsce na gościnnych występach Janem Kiepura.

Artysta przybędzie ponownie do Polski wraz ze swą żoną, znaną śpiewaczką Martą Eggerth w początkach grudnia bież. roku. Przewidziane są cztery występy w Warszawie oraz jeden w Łodzi.

Obrady chemików państw socjalistycznych w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

11 bm. rozpoczęły się w Warszawie 8-dniowe obrady grupy roboczej produktów nieorganicznych stałej komisji przemysłu chemicznego przy Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W obradach uczestniczą przedstawiciele CSR, NRD, Polski, Rumunii, Węgier oraz ZSRR.

Na szeregu posiedzeń omówione zostaną problemy produkcji, specjalizacji oraz potrzeb poszczególnych krajów w zakresie niektórych wyrobów nieorganicznych, przede wszystkim soli fosforowych, soli boru oraz pigmentów.

Przedstawiciele KC Włoskiej Partii Komunistycznej przybyli do Polski

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przybyli do Warszawy przedstawiciele Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej: Cesare Luporini — członek KC, profesor filozofii na uniwersytecie w Pizie, senator oraz Enzo Santarelli — doktor nauk politycznych, deputowany. Celem ich przyjazdu jest zapoznanie się z formami działalności partii w dziedzinie kulturalnej i naukowej.



MŁODZIEŻOWA „SZTAFETA ZJAZDOWA”

Dla uczczenia III Zjazdu partii, młodzi pracownicy Polskich Zakładów Optycznych w Warszawie, podjęli szereg zobowiązań w ramach tzw. „Sztafety Zjazdowej”. Zobowiązali się oni m. in. zorganizować do 1 grudnia 7 brzdąg młodzieżowych, skrócić cykl produkcyjny, przygotować wszystkich uczniów do egzaminu zawodowego, przepracować 200 godzin przy budowie obiektu sportowego.

Na zdjęciu: Od lewej: Stanisław CHŁOPIK — sekretarz ZMS, Ireneusz PRUSINOWSKI — technik-planista i Tadeusz ADAMCZYK brzdągista brzdągu młodzieżowej omawiają plan robót na maszynach wykonujących detale.

CAF — fot. Czarnogórski

Na dredze

do rentowności

Ponad 106 mln. zł na fundusz zakładowy w PGR-ach

WARSZAWA (PAP)

Zalogi PGR-ów przystąpiły do podziału swego pierwszego funduszu zakładowego, wygosparowanego w roku gospodarczym 1957/58. Spośród 4782 istniejących obecnie PGR-ów prawo do tworzenia funduszu zakładowego uzyskało 2151 gospodarstw, tj. około 45 proc. Są to gospodarstwa, które wykazały się dobrymi rezultatami w poprawie wskaźników rentowności. Wysokość funduszu zakładowego wypracowanego przez zalogi PGR-owskie wynosi 106 milionów złotych. Warto dodać, iż do tychczas ograniczony on był do 8,5 proc. rocznego funduszu plac. Obecnie ograniczenia te zostaną zniesione i zalogi będą miały szansę na wygosparowanie znacznie wyższych sum.

W dzielonym obecnie funduszu zakładowym największe sumy wygosparowały zalogi PGR-ów poznańskich. Z 412 gospodarstw prawo do tworzenia funduszu uzyskały 223 gospodarstwa na ogólną sumę ponad 16 milionów zł.

Przeciętna wysokość funduszu w przeliczeniu na jednego pracownika wynosi w skali krajowej około 810 zł.

4 grudnia otwarcie sanatorium w podziemiach Wieliczki

Zorganizowane w podziemiach wielowiekowej żupy solnej w Wieliczce sanatorium, w bardzo krótkim okresie czasu zyskało sobie niezwykłą popularność. Komora „Warszawa”, znajdująca się na głębokości ponad 100 metrów, gości codziennie licznych pacjentów, którzy cierpią na schorzenia dróg oddechowych i leczą swe dolegliwości, wdychając nasycone solą powietrze.

Ostatnio do podziemnego sanatorium, jednego z nielicznych w Europie — zjechała pierwsza grupa dzieci chorych na kokałusz. Okazało się, że utrzymujące się w wyeksploatowanych komorach powietrze pomaga również w leczeniu i tej choroby. Dyrekcja kopalni wspólnie z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wieliczce czyni starania o jak najlepsze wyposażenie podziemnego sanatorium.

(PAP)

Macmillan przeciwko strefie wolnego handlu

LONDYN (PAP)

Premier Macmillan oświadczył w brytyjskiej Izbie Gmin, że nie zgodził się na spotkanie z gen. de Gaulle'em i kancleżem Adenauerem dla omówienia spraw związanych ze strefą wolnego handlu.

Ze sportu

Wysoka porażka bokserów Norwegii

Mimo wysokiej porażki, odniesionej w Poznaniu, pięściarze Norwegii byli atrakcją dla spragnionej dobrego boksu publiczności krakowskiej. Niestety, spotkanie między Norwegią i Polską III, a raczej Polską... piątą, stało na bardzo miernym poziomie i zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny polskiej 16:2. Mecz rozegrano w 9 wagach.

Sesja ONZ w 1960 r. w Moskwie?

NOWY JORK (PAP)

Agencje zachodnie donoszą o publicznym wystąpieniu przedstawicieli Islandii w ONZ — Thor Thorsa, z prośbą, aby sesja Zgromadzenia Ogólnego w 1960 roku odbyła się w Moskwie. Thors stwierdził, że delegaci wielu krajów uważają, podobnie jak on sam, że „warto od czasu do czasu zmieniać miejsce obrad ONZ”. Termin roku 1960 został wybrany przez autora wniosku ze względu na odbywające się w tym czasie w USA wybory prezydenta. W takich okolicznościach — jak podkreślała agencja — podaje tę wiadomość — Amerykanie wolą, aby dyskusje w ONZ nie wpłynęły na przebieg wyborów. Z tego właśnie powodu sesja Zgromadzenia Ogólnego w 1948 roku odbywała się w Paryżu, a nie w Nowym Jorku.

Korespondent AFP dowiadyduje się od Thorsa, że delegacja radziecka „nie sprzeciwiała się podobno jego propozycji”.

SZMERY ŚWIATA

HOLENDRSKIE
MATUZALEMY

(API)

Spośród mieszkańców Europy najdłuższą żyją Holendrzy. Przeciętny okres życia wynosi tam 71 lat dla mężczyzn i 73,9 lat dla kobiet.

KRYK NOWORODKA
NA PŁYDIE

W poczekalni kliniki położniczej w Los Angeles zainstalowano specjalny głośnik, za pośrednictwem którego zawiadamia się zdenerwowanych tatusiów, co się im urodziło. „Ma pan syna (albo córkę) — oznajmia miły głos kobiecy — mama i dziecko czują się dobrze”. Następnie każdy ze świeżo upieczonych ojców może usłyszeć pierwszy krzyk swej pociechy nagrany na płytę.

SPOSÓB NA LYSINĘ

Żysiejący panowie niechaj się nie martwią: odkryto bardzo prosty sposób, aby zachować bujną czuprynę. Mianowicie lekarz szwedzki, doktor Foldes, ogłosił, że dla zapobieżenia przedwczesnemułysieniu wystarczy ograniczyć do minimum ilość soli w posiłkach.

USA i W. Brytania nie zgadzają się na zmianę statusu Berlina

NOWY JORK (PAP)

Jak podaje agencja Associated Press, rzecznik departamentu stanu USA, White, na prośbę dziennikarzy skomentował przemówienie N. S. Chruszczowa, wygłoszone na wiecu przyjaźni w Moskwie 10 bm.

Nawiązując do części przemówienia Chruszczowa, dotyczącej konieczności zrezygnowania czterech mocarstw z resztek reżimu okupacyjnego w Berlinie wobec naruszenia przez USA, Anglię i Francję postanowień Układu Poczdamskiego, White oświadczył, że Stany Zjednoczone nie zamierzają wycofać się z Berlina zachodniego. W związku z tym przytoczył m. in. oświadczenie sekretarza stanu, Dulles, na temat stanowiska USA wobec okupacji Berlina.

Niedawno, 7 listopada — powiedział White — sekretarz stanu oświadczył: „Zobowiązaliśmy się jak najrozsądniejszym sposobem utrzymać Berlin zachodni, jeśli zajdzie konieczność nawet siłą zbrojną. Jest to nader uroczyście i oficjalne zobowiązanie”.

Objawy recesji w NRF

DORTMUND (ZAP)

Brak zamówień zmusił dyrekcję znanego kombinatu hutniczego „Westfahlenhütte”, zatrudniającego 14.800 robotników, do ograniczenia produkcji, wskutek czego 400 robotników zostało zwolnionych, a dalszym 3.200 robotnikom skrócono tygodniową pracę do 36 godzin. W kombinacie tym zatrudnionych jest wielu Polaków, mieszkających od wielu lat w Dortmundzie.

Według doniesień radia berlińskiego z dnia 7 bm. produkcja hutnicza w NRF spadła w ostatnich miesiącach o 30 proc.

Pragniemy współpracować w pokoju z wszystkimi narodami

Przemówienie ambasadora S. Wierbłowskiego w UNESCO

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek na plenarnym posiedzeniu X sesji Konferencji Generalnej UNESCO wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji PRL, ambasador Stefan WIERBŁOWSKI. Przemówienie to wywołało duże zainteresowanie.



SAD USA PRZECIWKO
DYSKRYMINACJI RASOWEJ

Sąd apelacyjny w St. Louis wydał orzeczenie stwierdzające, że władze szkolne w Little Rock mają obowiązek wprowadzić w szkołach wspólną naukę dzieci białych i dzieci murzyńskich. Orzeczenie sądowe zabrania poza tym udostępniania budynków szkolnych organizacjom prywatnym, które opowiadają się za dyskryminacją rasową w szkolnictwie.

MENEGHINI CALLAS
W FILMIE?

Znana primadonna opery mediolanńskiej „La Scala” — Maria Meneghini-Callas, ma objąć główną rolę w filmie muzycznym. Odmówiła ona przedstawicielom prasy udzielenia informacji co do tytułu filmu oraz innych szczegółów.

RADZIECKO-BULGARSKIE
ROKOWANIA HANDLOWE

Do Moskwy przybyła rządowa delegacja handlowa Ludowej Republiki Bułgarii z ministrem handlu na czele. Delegacja przybyła celem przeprowadzenia rozmów na temat wymiany handlowej między Bułgarią a ZSRR w r. 1959.

2.470 RAZY DOKOŁA ZIEMI

Zgodnie z opublikowanym komunikatem, trzeci radziecki sztuczny satelita Ziemi dokonał 2.470 obrotów dookoła kuli ziemskiej.

IRAN ZAWRZE
UKŁAD WOJSKOWY Z USA

Iranski minister spraw zagranicznych — Ali Hekman, zakomunikował, iż jego rząd „podpisze wkrótce układ obronny ze Stanami Zjednoczonymi”.

NOWA LINIA
METRA MOSKIEWSKIEGO

W dniu 3 bm. pierwszy pociąg odbył próbną drogę na nowej trasie metra moskiewskiego od stacji „Kijowska” do będącej w budowie stacji „Kutuzowska”.

Delegat Polski — ambasador Stefan Wierbłowski wskazał, że państwa należące do UNESCO winny pomagać w realizacji jej celów przede wszystkim swą polityką zagraniczną, swą działalnością na płaszczyźnie międzynarodowej, a następnie swym udziałem w organizacjach międzynarodowych i — jeśli chodzi o oświatę, naukę i kulturę — w UNESCO.

Ambasador Wierbłowski podkreślił, że polityka PRL jest polityką współistnienia. Dlatego też — oświadczając — jesteśmy za rozbrojeniem, za zakazem broni termojądrowej oraz uważamy, że te właśnie radykalne posunięcia mogą zapewnić ludzkości trwałą pokój. Wiemy jednak z doświadczenia, jak trudna jest droga wiodąca do powszechnego rozbrojenia, i do zakazu broni jądrowych. Jesteśmy realistami. Z tego powodu popieramy projekty stanowiące krok naprzód na tej drodze. Jesteśmy za zakazem doświadczeń jądrowych i w trosce o życie i zdrowie obecnych i przyszłych pokoleń, wypowiadamy się wyraźnie za projektami przedstawionymi w tej dziedzinie przez Związek Radziecki.

Następnie delegat Polski omówił szczegółowo polski plan stworzenia strefy bezałomowej w Europie Środkowej, po czym stwierdził:

Chciałbym dodać, że nasz plan nie jest wymierzony przeciwko nikomu i że w szczególności nie jest on wymierzony przeciwko Niemcom i ich zjednoczeniu na zasadach demokratycznych. Wręcz przeciwnie, pomagając odprężeniu w Europie plan nasz stwarza przesłanki i korzystny klimat dla sprawy zjednoczenia pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Z kolei delegat Polski omówił doniosły problem powszechności UNESCO zwracając uwagę na dwa aspekty, a mianowicie:

1) sprawę udziału jak największej liczby krajów w organizacji i 2) sprawę uczestniczenia w pracach UNESCO organizacji międzynarodowych bez względu na ich tendencje polityczne i społeczne. Mówca przypomniał, że delegacja polska wielokrotnie wyrażała oburzenie z powodu systematycznie uprawianej dyskryminacji wobec Chińskiej Republiki Ludowej. Dyskryminacja taka stosowana jest również wobec innych państw.

Mówca podkreślił doniosłość znaczenia realizacji wielkiego projektu UNESCO — „Wschód — Zachód”, mogącego poważnie przyczynić się do rozwoju wzajemnego zrozumienia między narodami.

W zakończeniu ambasador Wierbłowski wskazał, że państwa o różnych ustrojach społecznych i gospodarczych, o

różnych tradycjach kulturalnych muszą współistnieć, współpracując ze sobą, i w tym celu muszą się wzajemnie poznać. Nauka i kultura zaś są dziedzinami, poprzez które najłatwiej to urzeczywistnić.

NOWE
ZNACZKI POCZTOWE

POCZTA LOTNICZA



W końcu listopada br. ukazała się w sprzedaży seria pięciu znaczków lotniczych o wartościach: 5 zł. Gdańsk (nakład 2 miliony); 10 zł. Zamek w Liwie (nakład 2 miliony); 20 zł. Kaspry Wierch (nakład 1 milion); 30 zł. Porąbka (nakład 1 milion); 50 zł. M/S „Batory” (nakład 1 milion).

Znaczki zaprojektował artysta-plastyk J. Miller, wykonano je dwubarwną techniką kombinowaną: wkład druk stalorytniczy plus rotograviura. Znaczki (format 25x51 mm) wydrukowano na papierze z wodnymi znakami. Na zdj. znaczek wartości 5 zł.

Fot. CAF

Uwaga Czytelnicy i zakłady pracy!

Za kilka dni, z dniem 15 bm. upływa termin przyjmowania prenumerat na miesiąc grudzień dla dzienników

„Głos Wielkopolski”
„Express Poznański”

Prenumeratę można zapewnić sobie u listonosza lub w urzędzie pocztowym.

Stan wyjątkowy w Argentynie

NOWY JORK (PAP)

Jak podały agencje zachodnie, prezydent A. Frondizi wydał we wtorek dekret proklamujący w całej Argentynie stan wyjątkowy na okres 30 dni. Dekret wszedł natychmiast w życie.

W tym samym dniu grupy policji od wczesnych godzin porannych aresztowały wiele osób w Buenos Aires, zwłaszcza na przedmieściach Lanus i Avellaneda, gdzie mieszka wielu zwolenników Perona.

Ostrze akcji policyjnej skierowane jest podobno przeciwko 62 organizacjom związkowym „o tendencjach peronowskich”.

Pierwsze rozporządzenia o proklamowaniu stanu wyjątkowego miały być przesłane drogą radiową ze stolicy do posterunków policyjnych w prowincjach Mendoza i Nuequen, gdzie istnieją zagłębia naftowe.

Rząd iracki rozwiązuje robotnicze organizacje związkowe

PARYŻ (PAP)

Jak informuje agencja France Presse, wszystkie robotnicze związki zawodowe Iraku zostały zamknięte na rozkaz rządu. Radio Bagdad podało też wiadomość, że z oficjalnym uzasadnieniem, które brzmi: „Organizacje robotnicze nie uzyskały legalizacji ze strony ministerstwa spraw społecznych”.

Przed 14 lipca 1958, to znaczy przed rewolucją związki robotnicze były zakazane w Iraku. Natychmiast po proklamowaniu Republiki Irackiej związki takie zorganizowały się i czekając na oficjalną legalizację ze strony rządu miały swe władze prowizoryczne. Obecnie po decyzji rządu policja iracka zamknęła wszystkie lokale związków zawodowych.

Nowy patriarcha Wenecji

RZYM (PAP)

Papież Jan XXIII mianował biskupa Werony, msgr. Giovanni Urbaniego na stanowisko patriarchy Wenecji.

Według wyjaśnień z kół mia rodajnych, rządowi chodzi o położenie kresu strajkowi robotników przemysłu naftowego, którzy zwalczają politykę naftową rządu argentyńskiego oraz o ukrócenie ogólnej akcji antyrządowej, prowadzonej przez „peronowskich i komunistycznych przywódców robotniczych”.

Nieoficjalne oraz tajne posiedzenia konferencji genewskich

GENEWA (PAP)

Wyznaczone na wtorek, kolejne posiedzenie konferencji trzech mocarstw w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych, zostało odwołane.

10 i 11 listopada br. odbyły się nieoficjalne spotkania szefów delegacji: ZSRR, USA i Anglii. W kołach dziennikarskich wskazywało się, że na spotkaniach tych omawiano sprawy, dotyczące porządku dziennego konferencji.

11 bm. pod przewodnictwem szefa delegacji amerykańskiej — W. Fostera, odbyło się pierwsze, zamknięte posiedzenie rozpoczęte w poniedziałek konferencji ekspertów w sprawie środków zapobiegania niespodziewanej napaści. Opublikowany na posiedzeniu komunikat informuje, że eksperci wysłuchali oświadczeń szefów delegacji ZSRR i USA w sprawie programu prac konferencji.

Następne posiedzenie wyznaczono na dzień 12 listopada br.

Państwa zachodnie preforsowały projekt rezolucji w sprawie koreańskiej

NOWY JORK (PAP)

11 bm. Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła omawianie kwestii koreańskiej. Komisja uchwaliła zgłoszony przez 13 krajów zachodnich i popierany przez USA projekt rezolucji w sprawie tak zwanych „prawdziwie wolnych wyborów” w Korei. Za rezolucją głosowały 53 państwa, przeciwko — 9, przy 18 wstrzymujących się od głosu i 1 nieobecnych.

Przeciwko rezolucji głosowały: Albania, Bułgaria, Białoruś, CSR, Polska, Rumunia, Ukraina, Węgry i ZSRR.

Tytuły wyróżniające i odznaki w wojsku

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio ukazało się zarządzenie Ministra Obrony Narodowej w sprawie nadawania w wojsku tytułów wyróżniających się i odznak „Wzorowego Żołnierza” i „Wzorowego Marynarza” oraz zarządzenie w sprawie nadawania w wojsku odznak „Wzorowego Kierowcy”.

Tytuły wyróżniające i odznaki „Wzorowego Żołnierza” i „Wzorowego Marynarza” ustanowione zostały w dwóch stopniach Odznaka „Wzorowego Kierowcy” ustanowiona została w trzech klasach.

Szeregowcom i podoficerom, którzy otrzymali tytuły wyróżniające i odznaki, przysługują pierwszeństwo przy uzyskaniu wyższego stopnia wojskowego, wyznaczaniu na wyższe stanowisko służbowe i przy przeniesieniu do służby nadterminowej. Podoficerowie odznaczeni będą mieli pierwszeństwo przy przyjmowaniu do oficerskich szkół zawodowych. Odznaki wyróżniające żołnierze będą nosić na kurtce, na prawej górnej kieszeni, a marynarze na bluzie na wysokości prawej piersi.

Pełne uprawnienia dla b. SS-owców

Na zebraniu b. żołnierzy SS w Neumark poseł do Bundestagu z ramienia CDU Struve oświadczył, iż w przygotowaniu jest nowela do ustawy, która zapewni niebawem pełne uprawnienia byłym SS-owcom. Struve zapewnił zebranych, iż nowela znajdzie pełne poparcie ze strony wszystkich ugrupowań politycznych w NRF.

Tadeusz ROJEK

Oświadczenie polsko-radzieckie

w związku z pobytem delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

W dniach od 24 października do 12 listopada 1958 roku na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej i rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich przebywała w Związku Radzieckim z wizytą przyjaźni delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w następującym składzie: W. Gomułka — I sekretarz KC PZPR, przewodniczący delegacji; A. Zawadzki — członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL; J. Cyrankiewicz — członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL; J. Morawski — członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR; S. Ignar — prezes Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, wiceprezes Rady Ministrów PRL; S. Kulczyński — przewodniczący CK Stronnictwa Demokratycznego, zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL; E. Gierek — sekretarz KC PZPR, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach; T. Galiński — minister kultury i sztuki PRL; M. Naszkowski — członek KC PZPR, wiceminister spraw zagranicznych; M. Tatarakówna — członek KC PZPR, I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR; T. Gede — członek KC PZPR, ambasador PRL w ZSRR.

Delegacji towarzyszyli: J. Czesak — sekretarz Komisji Zagranicznej KC PZPR; S. Wilski — minister pełnomocny, dyrektor departamentu MSZ PRL; R. Poleszczuk — dyrektor departamentu prasy i informacji MSZ PRL; T. Fin dziński — minister pełnomocny, wicedyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ PRL.

W czasie wizyty w Związku Radzieckim delegacja odwiedziła Moskwę i Leningrad, Gruziańską Socjalistyczną Republikę Radziecką, Ukrainę Socjalistyczną Republikę Radziecką i Białoruską Socjalistyczną Republikę Radziecką, zwiedziła liczne zakłady przemysłowe, kołchozy, uczelnie, instytucje naukowe i kulturalne oraz zabytki historyczne Związku Radzieckiego.

Delegacja wzięła także udział w uroczystościach w Moskwie, związanych z 41 rocznicą wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Wraz z delegacją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej udał się do Leningradu I sekretarz Komitetu Centralnego KPZR i prezes Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczow.

W podróży po Związku Radzieckim delegacji PRL towarzyszyli: członek Prezydium i sekretarz KC KPZR A. Kiriczenko, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — M. Tarasow i W. Kozłow, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, N. Firiubin, kierownik wydziału KC KPZR J. Andropow, ambasador ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — P. Abrasimow, dyrektor IV departamentu europejskiego MSZ ZSRR A. Gorczakow, odpowiedzialny pracownik KC KPZR J. Dzierżyński oraz zastępca dyrektora departamentu MSZ ZSRR D. Nikiforow.

Delegacja zapoznana się z politycznymi, gospodarczymi, naukowymi i kulturalnymi osiągnięciami narodów radzieckich i mogła stwierdzić, że w toku realizacji zadań wyznaczonych przez historyczne uchywały XX zjazdu KPZR — Związek Radziecki dokonał dalszego wielkiego skoku rozwojowego we wszystkich dziedzinach życia, a naród radziecki zwycięsko kroczy drogą budownictwa komunizmu.

Spotkania delegacji, reprezentującej kierownicze organy władzy Polski Ludowej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i innych stronnictw skupionych we Frontie Jedności Narodu — z kierownikami i działaczami Związku Radzieckiego, z robotnikami, chłopstwem kołchozowym i inteligencją radziecką, stały się manifestacją braterstwa i przyjaźni między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego, świadectwem trwałości

i nierozzerwalności sojuszu obu krajów.

W czasie pobytu w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadziła rozmowy z kierownikami Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i rządu ZSRR, w których ze strony Związku Radzieckiego brali udział: N. Chruszczow, K. Woroszyłow, A. Kiriczenko, F. Kozłow, A. Mikojan, M. Susłow, oraz minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko, minister handlu zagranicznym ZSRR N. Patoliczew, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR N. Firiubin, kierownik wydziału Komitetu Centralnego KPZR J. Andropow, ambasador ZSRR w PRL P. Abrasimow.

Ze strony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w rozmowach brali udział: W. Gomułka, A. Zawadzki, J. Cyrankiewicz, J. Morawski, S. Ignar, S. Kulczyński, E. Gierek, T. Galiński, M. Naszkowski, M. Tatarakówna, T. Gede, oraz przebywający w Moskwie minister handlu zagranicznym PRL W. Trampezyński.

W czasie rozmów, które toczyły się w atmosferze serdeczności i całkowitego wzajemnego zrozumienia, omówiono wszechstronnie sprawę dalszego zacieśniania stosunków przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, jak też interesujące obie strony problemy aktualnej sytuacji międzynarodowej i zagadnienia wynikające ze wspólnej walki obu krajów w obronie pokoju. Obie delegacje stwierdziły pełną zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

I

Obie strony po dokonaniu obszerniej wymiany poglądów w sprawie najważniejszych zagadnień międzynarodowych podkreśliły wzrastającą stałą wpływ systemu socjalistycznego, krajów socjalistycznych oraz sił socjalizmu i pokoju na rozwój sytuacji międzynarodowej. Idea socjalizmu ogarnia coraz szersze masy. Kraje obozu socjalistycznego nie zagrażają nikomu i dążą do pokojowego uregulowania wszystkich spornych problemów, bronią one zasady pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społeczno-politycznych, opowiadają się za pokojowym współzawodnictwem systemu socjalistycznego z systemem kapitalistycznym. Są one przekonane, że w tym współzawodnictwie zwyciężca okaże się system socjalistyczny, który wykaże w praktyce swą wyższość nad ustrojem kapitalistycznym.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich w dalszym ciągu nie będą szczędzić wysiłków, aby zapobiec niebezpieczeństwu nowej wojny i wraz z całym obozem socjalistycznym udzielać będą poparcia wszystkim siłom, które tym drogą jest sprawą pokoju i które pragną pokojowego współistnienia wszystkich narodów.

Wytrwałe pokojowe wysiłki Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i innych krajów obozu socjalistycznego wywołały głęboki oddźwięk na całym świecie. Nastąpił wzrost i aktywizacja sił pokojowych obejmujących szerokie kręgi społeczne we wszystkich krajach; wzmacniają się tendencje na rzecz poszukiwania dróg odprężenia napięcia międzynarodowego wśród kół politycznych świata kapitalistycznego.

Jednakże najbardziej agresywne koła imperialistyczne nie chcą się wyrzec polityki „z pozycji siły”. Wywołują one zaostrzenie sytuacji międzynarodowej, wspierają siły reakcyjne i antypokojowe w różnych rejonach świata. Szczególnie niebezpiecznym objawem tej tendencji, jest objawienie obu delegacji, polityka kierowniczych kół Pakty Atlantycznego i dominującej

jego siły — Stanów Zjednoczonych, zmierzająca do przekształcenia Europy Zachodniej w arsenał broni atomowej. Koła imperialistyczne USA, które dążą do podporządkowania swemu panowaniu większości krajów, skupiają wokół siebie wszystkie reakcyjne siły świata kapitalistycznego.

Główną oporę dla tej polityki w Europie stanowi pozycja, zajmowana przez rząd Niemieckiej Republiki Federalnej. Koła imperialistyczne wykorzystują dla własnych celów odwetową politykę rządu Niemieckiej Republiki Federalnej. Szybko postępująca militarystyka tego kraju, forsowanie uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową i rakietową, dążenie Niemieckiej Republiki Federalnej do zajęcia czołowego miejsca wśród europejskich członków Pakty Atlantycznego, popieranie przez rząd Adenauera elementów militarystycznych i odwetowych, wysuwających otwarte roszczenia terytorialne pod adresem innych krajów — wszystkie te posunięcia stanowią groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa krajów europejskich, narażonych w pierwszym rzędzie na skutki takiej polityki.

Obie strony podkreślają rosnącą rolę Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pierwszego w historii Niemiec państwa robotników i chłopów — ważnego czynnika pokoju w Europie. Popierają one wysuwane przez Niemiecką Republikę Demokratyczną inicjatywy, których celem jest podjęcie przygotowań do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, co w znacznym stopniu przyczyniłoby się do rozładowania napięcia w Europie.

W obliczu postępujących zbrojeń w Niemieckiej Republice Federalnej, tym większe go znaczenia nabiera propozycja rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, utworzenia w Europie Środkowej strefy bezzatomowej, propozycja, która posiada pełne poparcie państw — uczestników Układu Warszawskiego i która znalazła szeroki oddźwięk w różnorodnych kołach na Zachodzie.

Obie delegacje wyrażają przekonanie, że propozycja ta, mogąc skutecznie przyczynić się do usunięcia groźby wojny atomowej i zwiększenia bezpieczeństwa w nentralnym rejonie Europy, będzie nadal torować sobie drogę, mimo przeszkód, stawianych jej ze strony kół przeciwstawiających się wszelkim, nawet częściowym środkom rozwiązania problemu rozbrojenia.

Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne podejmowały i podejmują liczne inicjatywy, zmierzające do zmniejszenia napięcia między narodowego oraz uregulowania podstawowego dla bezpieczeństwa świata problemu, jakim jest położenie kresu wyścigowi zbrojeń, a przede wszystkim zbrojeń atomowych.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Związek Radziecki oświadczają, że będą nadal czyniły wszystko dla jak najszybszego rozwiązania problemu rozbrojenia i utrwalenia pokoju między narodami. Propozycja, wysunięta na forum ONZ przez kraje socjalistyczne w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej oraz zaprzestania doświadczeń z tą bronią, redukcji sił zbrojnych, zbrojeń i budżetów wojskowych, likwidacji obcych baz wojskowych na terytorium innych państw, jak również w innych sprawach rozbrojenia w pełni odpowiadają tym doniosłym celom.

Kraje socjalistyczne wykazywały w czynach, w praktycznych posunięciach swą gotowość do współdziałania w usunięciu groźby nowej wojny światowej.

Kierując się polityką pokoju i przyjaźni między narodami oraz dążeniem do osłabienia napięcia międzynarodowego, kraje obozu socjalistycznego dokonały w trybie jednostronnym poważnej redukcji sił zbrojnych.

Delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zdecydowanie nie popiera propozycji Związku Radzieckiego w sprawie zwołania konferencji na najwyższym szczeblu, która mogłaby rozpatrywać i rozwiązać najbardziej niecierpiące zwłoki sprawy rozbrojenia oraz środki, zmierzające do umocnienia bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie.

Jednakże taktyka zwłoki i uchylania się od rokowań, stosowana w pierwszym rzędzie przez kierownicze koła Stanów Zjednoczonych, utrudnia uzyskanie porozumień w dziedzinie uregulowania problemów, od których zależy pokój świata.

W tych warunkach obie delegacje uważają za konieczne umacnianie obronnego Układu Warszawskiego, który stoi na straży wspólnego bezpieczeństwa wszystkich krajów obozu socjalistycznego. Równocześnie będą one kontynuować wysiłki na rzecz odprężenia sytuacji międzynarodowej, w tym również drogą częściowych porozumień i wyrażając gotowość współpracy ze wszystkimi państwami i siłami, dążącymi do tego samego celu.

Delegacja polska popierając posunięcia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich zmierzające do całkowitego zaprzestania prób z bronią jądrową podziela stanowisko, że najpilniejszym obecnie celem winno być porozumienie między wielkimi mocarstwami w sprawie natychmiastowego i powszechnego zaprzestania na zawsze tych prób, tym bardziej, że konferencja genewska ekspertów do spraw atomowych stwierdziła całkowite realną możliwość kontroli wybuchów doświadczalnych.

Obie strony w pełni solidaryzują się z dążeniami narodów walczących o wyzwolenie z jarzma imperializmu i kolonializmu oraz o prawo do swobodnego decydowania o swym losie. Popierają one gorącą walkę narodów arabskich przeciw imperializmowi, usiłującemu utrzymać lub przywrócić swe panowanie w tych krajach przy pomocy nowych metod kolonializmu.

Zdecydowane stanowisko, zajęte przez kraje obozu socjalistycznego i wszystkie państwa miłujące pokój, w sprawie walki narodowo-wyzwoleńczej narodów arabskich, nie pozwoliło na rozszerzenie amerykańsko-angielskiej agresji na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Pod naciskiem sił pokojowych całego świata USA i Anglia były zmuszone do wycofania swoich wojsk z Libanu i Jordani, co stanowi wielkie zwycięstwo nad siłami wojny.

Polska Rzeczpospolita Ludowa i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich śledzą z niepokojem sytuację, jaka wytworzyła się w związku z agresją USA w stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej w rejonie Cieśniny Taiwańskiej, gdzie trwa nadal ingerencja zbrojna Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Chin i dążenie do przekształcenia wewnętrznego problemu Chin w konflikt międzynarodowy.

Obie delegacje w pełni popierają słuszne i suwerenne prawo wielkiego narodu chińskiego do wyzwolenia i zjednoczenia wszystkich swych ziem, obejmujących Tajwan i wyspy przybrzeżne. Solidaryzują się one w pełni ze stanowiskiem rządu Chińskiej Republiki Ludowej, domagającego się wycofania wojsk amerykańskich ze strefy taiwańskiej.

II

Kierownicy działające Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego dokonali wymiany informacji o pracy swych partii, omówili sprawy wzajemnych stosunków między partiami oraz aktualne zagadnienia międzynarodowego ruchu robotniczego.

Obie partie przywiązują wielką wagę do wszechstronnego rozwoju i utrwalenia brater-

skich stosunków między państwami należącymi do wielkiej rodziny krajów socjalistycznych, które łączy wspólna idea marksizmu - leninizmu, wspólny cel — zbudowanie socjalizmu i komunizmu.

Nieziomna jedność obozu socjalistycznego, moc pierwszego i przodującego państwa socjalistycznego Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i wszystkich państw budujących socjalizm są najlepszą rękojmią bezpieczeństwa krajów socjalistycznych oraz jednym z głównych czynników, które stanowią skuteczną zapórę przeciwko groźbie nowej wojny i wywierają decydujący wpływ na sprawę utrwalenia pokoju i konsolidacji sił pokojowych.

Jedność i solidarność państw obozu socjalistycznego oparta o leninowskie zasady internacjonalizmu proletariackiego oraz wszechstronna braterska współpraca krajów socjalistycznych, są nieodzownymi czynnikami przyczyniającymi się do pomyślnego budownictwa socjalizmu, do wszechstronnego rozwoju ich sił wytwórczych.

W interesie socjalizmu i pokoju obie strony zdecydowanie są nadal umacniać więzy braterstwa i solidarności łączące wspólnotę krajów socjalistycznych w duchu zasad wyrażonych w deklaracji 12 partii komunistycznych i robotniczych. Obie partie, wierne zasadom deklaracji 12 partii i Manifestu Pokoju uchwalonych w Moskwie w listopadzie 1957 roku, będą nadal bronić założeń zawartych w tych dokumentach w interesie umocnienia jedności krajów socjalistycznych i wszystkich sił na świecie walczących o pokój.

Niezbędnym warunkiem podważenia w budownictwie socjalistycznym jest bezkompromisowa walka z rewizjonizmem, stanowiącym na obecnym etapie główne niebezpieczeństwo, usiłujące podważyć podstawowe zasady ideologii marksizmu - leninizmu i osłabić jedność wielkiej rodziny krajów socjalistycznych i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Sprawa socjalizmu wymaga dalszego twórczego rozwijania nauki marksizmu - leninizmu, przestrzegania ogólnych wspólnych prawidłowości w budownictwie socjalistycznym i śmiałego wielania ich w życie metodami odpowiadającymi warunkom każdego kraju, wymaga również zwalczania przejawów dogmatyzmu.

Zostały omówione konkretne środki w dziedzinie dalszej wymiany doświadczeń w pracy partyjnej oraz rozszerzenia kontaktów między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego. Z zadowoleniem stwierdzono, że współpraca między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego stała się jeszcze ściślejsza, o czym świadczą w szczególności wzajemne wyjazdy delegacji partyjnych w celu wspólnego omówienia szeregu ważnych problemów oraz wymiana delegacji między poszczególnymi miastami i okręgami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego są zdecydowane nadal rozwijać i pogłębiać braterską współpracę obu partii i wzajemną wymianę doświadczeń w pracy partyjnej, w przeświadczeniu, że służą to sprawie pomyślnego rozwoju obu krajów, ich marszu ku socjalizmowi i komunizmowi, a równocześnie stanowi wkład do teorii i praktyki marksizmu-leninizmu.

Obie partie będą walczyły przeciwko wszelkim usiłowaniom naruszenia jedności obozu socjalistycznego. Będą one nadal rozszerzały i wzmacniały internacjonalistyczne więzy ze wszystkimi partiami komunistycznymi i robotniczymi, z całym międzynarodowym ruchem rewolucyjnym w imię

zwycięstwa sprawy pokoju, postępu i socjalizmu.

III

Obie strony stwierdzają z zadowoleniem, że przyjaźń między narodem polskim i radzieckim, która posiada żywe i głębokie tradycje wspólnej walki polskich i rosyjskich rewolucjonistów, która okrępała we wspólnej walce z hitleryzmem i znalazła swój wyraz w Układzie o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich z 21 kwietnia 1945 r. — pogłębia, się i umacnia dzięki wszechstronnej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej oraz dzięki licznym kontaktom i więzom, łączącym oba równoprzywilejne i suwerenne narody.

Przyjaźń polsko-radziecka i sojusz między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, poparte wolą narodową i będące dziś potężną siłą materialną — stanowią ważny element pokoju w Europie, najlepszą gwarancję nie naruszenia zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Ma to szczególne znaczenie wobec wzrastającej aktywności zachodnio-niemieckich sił odwetowych, jak też w obliczu faktu, że mocarstwa zachodnie wciąż uchylają się od zajęcia wyraźnego stanowiska w tej bezspornej sprawie.

Płonne okazały się nadzieje i rachuby, określonych kół reakcyjnych i imperialistycznych na skłócenie narodu polskiego z narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, na osłabienie ich braterskiej przyjaźni. Naród polski i naród radziecki wiedzą dobrze, że wszelkie osłabienie łączących je więzów, jak również wieków jednoczących oba narody z całą wielką rodziną socjalistyczną mogłoby wyrządzić jedynie szkody sprawie socjalizmu i pokoju i byłoby wykorzystane przez wroga obu narodom siły imperialistyczne, a w szczególności przez elementy rewizjonistyczno - szowinistyczne w Niemczech Zachodnich.

Deklaracja polsko-radziecka z 18 listopada 1956 roku, której celem było umocnienie i dalszy rozwój stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich na niewzruszonych leninowskich zasadach proletariackiego internacjonalizmu — zdała w pełni egzamin życia, przyczyniła się do dalszego pogłębienia niezłomnej solidarności i przyjaźni jednoczącej oba kraje.

Wspólne klasowe założenia ustrojowe obu państw, z których jedno — Polska Rzeczpospolita Ludowa buduje od lat 14-tu socjalizm, a drugie — Związek Radziecki po zwycięskim zakończeniu budownictwa socjalizmu — buduje komunizm, wspólne założenia teoretyczne nieśmiertelnej nauki marksizmu-leninizmu — oto trwałe fundament, na którym rozwija się przyjaźń i współpraca polsko-radziecka.

Oba kraje udzielają sobie poparcia w swych poczynaniach na arenie międzynarodowej, skierowanych ku jednemu celowi — odwróceniu groźby wojny i ustanowieniu stałej pokojowej współpracy międzynarodowej.

Obie strony uznają, że współpraca gospodarcza oparta na wieloletnich porozumieniach, obejmujących okres do 1965 roku — rozwija się pomyślnie. Zawarte w 1958 roku porozumienie o wzajemnych dostawach towarów i współpracy gospodarczej są dowodem dalszego rozszerzenia i pogłębienia wzajemnych więzi ekonomicznych na zasadzie koordynacji i kooperacji produkcyjnej i międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy.

Delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwróciła

(Dokończenie na str. 4)

Inwalidzi wojenni będą współpracować z TPBS

We wszystkich miastach powiatowych woj. poznańskiego zostały już utworzone Powiatowe Oddziały Towarzystwa Popierania Budowy Szkół. Również w 10 miejscowościach Wielkopolski powstały Komitety Budowy Szkół, które postanowiły wybudować szkoły ze społecznych środków finansowych.

Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych PRL w Poznaniu po porozumieniu się z wszystkimi oddziałami miejskimi i kołami powiatowymi w woj. poznańskim zadeklarował współpracę członków z Towarzystwami Popierania Budowy Szkół. Oprócz składki pieniężnej członkowie Związku będą czynnie pomagać w społecznej akcji zbierania pieniędzy na budowę szkół. Jak tylko zajdzie potrzeba wezmą udział w zbiórkach ulicznych, lub w zakładach pracy.

Walne Zgromadzenie Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu przeznaczyło na budowę szkół jednorazowo kwotę 3 tys. zł. (an)

Ciekawe doświadczenie

Huta im. Lenina jest jednym z najnowszych kombinatów stalowniczych na świecie. Fakt ogólnie znany. Jest ona jednak pod względem wydajności pracy jednym ze słabszych przedsiębiorstw tego typu. Fakt na ogół również komentowany powszechnie.

Fakty można różnie tasować. Jednak prawidłowości ekonomiki nie poddają się sztuczkom ani pomysłowości najtęższych graczy. Zanim Nowa Huta spuściła pierwszą stal trzeba było przedtem przetworzyć pół tysiąca hektarów gliniano-piaszczystej równiny w nowoczesny kombinat przemysłowy. Huta zaczęła wchłaniać tysiące ton rudy i tysiące ludzi z wsi podkrakowskich. Kombinaty ruszyły z miejsca, trzeszcząc od razu groźnie, wprawiając wielu w przerażenie. Wiadomo — kombinaty Zachodu są uruchamiane gładko i na ogół grzecznie wytapiają stal oraz zyski.

Nowa Huta jednak oprócz stali musi przetwarzać w swym wnętrzu samych ludzi: nieuczonych i nieufnych chłopów — w ludzi produkcyjnych, w ludzi o nowych ce-

chach kultury i współzycia. Ten dwójaki proces przekształcania — chemii metalu i społeczeństwa — to trudna i skomplikowana sprawa. Tylko biegle, zarówno w polityce, ekonomii jak i w technice, mogą tu sprostać sytuacji, ujarzmić giganta i wprzeżyć go w służbę socjalizmu.

Wydajność pracy jest najsłabszym punktem Nowej Hu-

Czytelniku! Zapewne po przeczytaniu tego artykułu nasuną Ci się jakieś porównania, przykłady lub wnioski. Może w Twoim zakładzie pracy istnieją podobne problemy? Napisz o tym do nas!

ty. Stoi więc w centrum uwagi samego kombinatu, resortu przemysłu ciężkiego oraz partii. W holu gmachu administracji na wielkiej tablicy wskaźnik wydajności pracy po woli lecz systematycznie zmniejsza ku górze. Pamiętajmy — przed bramami kombinatu nie ma bezrobotnych, ich cień nie rzuca lęku na pracujących we wnętrzu i nie popędza ich w pracy. Toczy się tutaj walka o socjalistyczną wydajność pracy, ugruntowaną na samowolności załogi, na jej własnym, swobodnym przekonaniu.

W poszukiwaniu najcenniejszych metod wychowawczych rodzą się różne pomysły. Wśród nich uznano za skuteczny i zastosowano w praktyce system wymiany całych brygad produkcyjnych pomiędzy Nową Hutą a innymi produkcyjnymi kombinatami stalowniczymi krajów socjalistycznych. W połowie br. dokonano wymiany brygad wielkopiecowych pomiędzy Hutą im. Lenina i „Zaporożstałem”. Trzymiesięczny okres eksperymentu przyniósł nadszpiegowane rezultaty.

Najpierw dane orientacyjne. 63-osobowa brygada wielkiego pieca z Nowej Huty zajęła stanowiska przy równorzędnym piecu „Zaporożstału”, zaś brygada „Zaporożstału” przejęła obsługę jednego z pieców Nowej Huty. Obydwie brygady pracowały na zasadzie reżimu pracy obowiązującego w kombinacie. A oto wyniki: Brygada „Zaporożstału”, pracując w Nowej Hucie, osiągnęła wzrost wydajności wytopu o 2 tony na godzinę w stosunku do wydajności przeciętnej tu osiągniętej (wzrost rzędu 12 proc.), nie osiągając jednak wskaźników „Zaporożstału”. Brygada Nowej Huty, czynna w „Zaporożstału”, osiągnęła już w pierwszym miesiącu z jednego pieca spust 18,5 tys. ton stali, w porównaniu z 14,5 tys. ton wytopianych maksymalnie w skali miesięcznej z jednego pieca Nowej Huty. Brygada nowohucka osiągała niejednokrotnie poziom wysokich wskaźników „Zaporożstału”.

A więc w tych samych na ogół warunkach technicznych, lecz w odmiennych warunkach organizacji i dyscypliny pracy, zarówno brygada Nowej Huty jak i „Zaporożstału” osiągała zgoła różne wyniki od uzyskiwanych w warunkach „mających”. Stąd prosty wniosek: organizacja pracy, kooperacja międzyoddziałowa, zaplecze produkcji i wreszcie dyscyplina pracy oraz wyszkolenie techniczne załogi Nowej Huty, pozostawiają wiele do życzenia. Czy ludzie Nowej Huty są w stanie uporać się z własnymi brakami? Odpowiedź na to dała już brygada wielkopiecowca tej huty przy piecach „Zaporożstału”.

Ludzki surowiec Nowej Huty jest przedniej jakości, lecz musi być poddany procesowi uszlachetnienia. Właściwie poddaje mu się sam. Nie będziemy w tym miejscu czarowali czytelników obliczeniami, ile uzyskalaby Nowa Huta podwyższając wydajność pracy wedle wyników osiągniętych przez jej brygadę w „Zaporożstału”. Nie będziemy obliczali, ile kosztowałoby wyobraźni. Chodzi o to, co z przeprowadzonych doświadczeń można i należy przetworzyć trwale w rzeczywistość huty, która nosi imię Lenina. „Zaporożstał” pracuje w służbie socjalizmu 25 lat. Nasza huta zaledwie cztery. Czas jednak już zacząć zrównywać krok.

Rozmawialiśmy na te tematy z inżynierami i kierownikami stalowni Nowej Huty. Rozmowie towarzyszyły uchwytne westchnienia ulgi. „Teraz inaczej rozmawia się z załogami naszych pieców. Ludzie pojmują, że nasze wyma-

gania i wskazania są pomocne dla nich samych”.

Co mianowicie rozumieli na przykładzie brygad wymienionych stalowniczy Nowej Huty? Że trzeba pracować na serio, że trzeba uczyć się techniki i organizacji pracy, że wreszcie sama praca to coś bardzo dziwnego: może być dobra i zła. Widzieli sami na własne oczy, trochę podglądając, jak zaporożstalowcy „sami szukali sobie pracy”. Jak bez żadnej kontroli i instrukcji inżynierów uwijali się przy robocie stale coś poprawiając, doglądając i obserwując. A nasza brygada z „Zaporożstału”, przekraczając swobodnie półtora raza najlepsze wyniki wytopów w Nowej Hucie, nie miała z kolei wątpliwości, że zadecydowało o tym doskonale przygotowanie zaplecza produkcji i nienaganna kooperacja w „Zaporożstału”.

Wszystko to destyluje się i osiada powoli w świadomości całej obsady pieców Nowej Huty. Oczywiście powoli, jak powoli rośnie bura słupek wskaźnika wydajności pracy na tablicy w holu gmachu administracji Huty. Ale rośnie nieustannie, wyrasta z wnętrza własnej świadomości bez przymusu, lecz tak, że niepodobna się temu oprzeć.

Żałoga pieców stała się mądrzejsza. Żałoga i inżynierowie. Oni również nauczyli się czegoś. Szybkie remonty pospustowych pieców, intensywnego świeżenia stali, spuszczenia żużla tylną ścianą pieca itp. A nade wszystko kooperacji międzyoddziałowej i organizacji pracy, doskonałej organizacji pracy.

Tak toczy się walka o wzrost wydajności pracy w Nowej Hucie. Bez mądrego i ludzkiego podejścia do ludzi, bez ufności do ludzi, bez nieustępliwego doskonalenia ludzi i techniki, nie by się tu nie zwojowało. A tak...

Wit GAWRAK



Dużym powodzeniem zwiedzających wystawę filatelistyczną w hali MTP nr 14 cieszy się stoisko pocztowe, w którym nabyć można różne znaczki oraz koperty i pocztówki, osteplowane specjalnymi datownikami okolicznościowymi z okazji 400-lecia Poczty Polskiej.

Nie tylko dla filatelistów!

W ub. sobotę minister łączności — Zygmunt MOSKWA dokonał uroczystego otwarcia w hali MTP nr 14 Jubileuszowej Wystawy Filatelistycznej „Poznań 1953”, połączonej z pokazem historii rozwoju Poczty i Telekomunikacji w Polsce. Zorganizowana została ona z okazji obchodu 400-lecia Poczty Polskiej i 25-lecia założenia Wielkopolskiego Klubu Filatelistów.

Na wystawie zgromadzono 60 zbiorów, nadesłanych wyłącznie przez filatelistów woj. poznańskiego. Większość z nich, to zbiory tematyczne i specjalistyczne. Spośród najcenniejszych wymienić można m. in. specjalizowany zbiór pierwszego znaczka polskiego z 1860 r., nagrodzony złotym medalem „Warszawa 1957”, „Listy zeppelinowe i lotnicze”, „Polska Poczta Balonowa 1926 — 58”, zawierająca m. in. przesyłkę z ostatniego lotu plk.

lefonii miejscowa i radiofonia przewodowa.

W najbliższą niedzielę o godzinie 11,30 odbędzie się ponadto losowanie wielu nagród rzeczowych i wielka wymiana filatelistyczna. (V)

Polski znaczek na jedwabiu

Z okazji 400 rocznicy istnienia Poczty Polskiej Ministerstwo Łączności zamierza wydać nowy rodzaj znaczków, który niewątpliwie wzbudzi sensację wśród filatelistów całego świata. Po Węgrzech, które wydały znaczki na folii, Polska wypuści — prawdopodobnie znaczki wydane już z okazji 400-lecia Poczty — na jedwabiu. Edycja jego, przewidziana początkowo na 10 bm., została opóźniona. Ukaze się on przypuszczalnie 15 bm. (V)

Nowy numer „Wychowania”

Ukazał się siódmy numer „Wychowania” — miesięcznego pisma wydawanego przez Zarząd Główny Towarzystwa Szkół Świeckich. Numer zawiera bogaty dział artykułów dyskusyjnych, które szczególnie zainteresują nauczycieli. Znajdują się w nim następujące pozycje: Józef Keller — „Moralność jako przedmiot nauczania”; Roman Polny — „Powiązanie pracy produkcyjnej z nauczaniem”; Helena Csorba — „Godziny wychowawcze jako jeden ze środków społecznego w szkole”; Halina Kowalewska — „Godziny wychowawcze — pierwsze propozycje”. Czytelnik znajdzie w numerze jak zwykle kronikę organizacyjną oraz kronikę wydarzeń oświatowych w kraju i za granicą.

„Wielki łgarz małego wzrostu”

Wszystkim wilkom morskim im spro „a także miłośnikom opisów morskich wypraw książka Johna Vossa *) sprawi dużą przyjemność. Przyjemność tym większą, że jej autor — nie literat — nie stara się ani o piękno opisów morza, ani o głęboką refleksję. Może dlatego właśnie relacja z jego nieprawdopodobnych a jednak prawdziwych przeżyć budzi w Czytelniku wrażenie piękna i dostarcza głębokich przeżyć.

Przedrzeć się na nędznym jachcie przez straszliwy tajfun i na jego szczytach przybić do brzozy to nie tylko wspaniała przygoda ale i wyczyn, który musi budzić podziw i szacunek. Książkę tę można z czystym sumieniem polecić nie tylko żeglarzom. Każdy, nawet ten, kto w życiu nie pływał na żadnej łodzi, znajdzie w niej wiele prawdy o morzu i bohaterstwie ludzi, dla których morze stanowi jedyny sens życia.

Przygody Vossa są tak fantastyczne, że kiedy ten na swej małej „Tilikum” z Victorii w Kolumbii Brytyjskiej przypłynął w 1903 r. do Kapsztadu i powiedział o tym spotkaniu po raz pierwszy Westenowi Martynowi, późniejszy autor wstępu do wydania angielskiego książki wykrzyknął do siebie:

— Ten facet jest małego wzrostu, ale, na Boga, jest olbrzymim łgarzem!

Potem przekonał się, że przegady Vossa są najprawdziwsze. (mf)

*) John Voss „Łódź żaglowa przez oceany” — Biblioteka Przygód i Podróży Wyd. „Wiedza Powszechna” — str. 335, Cena 15 zł.

Z TEATRU

„PORWANIE SABINEK”

Sytuacja sprawozdawcy w poznańskiej „Komedii Muzycznej” — oto temat sam dla siebie. Trzeba bowiem „umieć znaleźć się” w sprzeczności, jaka rysuje się podczas konfrontacji recenzentów z idealnym wizerunkiem z TEATRU DOBREGO SMAKU (a walka ta, zważając na chwilę obecną, jest naszym najcięższym zadaniem) z przeciętną gustu publicznością. Sprawozdawca, myśląc o teatrze dobrego smaku, postuluje możliwość harmonijnej jedności wszystkich jego elementów — a tymczasem publiczność zadowala się zwykłym jakimś jednym jej fragmentem, dwoma może — na resztę nie bacząc lub też akceptując ją z braku czegoś lepszego... Znajac ową słabość publiczności, nie trudno, jak to zrobił dyr Szczerbowski w programie, postulować teatr masowy. Wybierając trafnie frapujący tekst i obsadzając go w miarę szczęśliwie — można, podarowawszy sobie kilka grubych akcentów i przeżytych gier, spokojnie dociągnąć setki przestawień.

Przejdźmy jednak do omówienia spektaklu.

Na otwarcie sezonu „Komedii Muzycznej” zaprezentowała nieśmiertelny szlagier w postaci „PORWANIA SABINEK” Juliana Tuwima *) (według Schoenthaana **). Niedługo komedia satyryczna — i tak jeszcze grana anno 1921 w krakowskiej „Bagatel” z Frenkiem w roli Striesego — stała się za sprawą niestrudzonego „adaptatora” Juliana Tuwima uroczą i dowcipną, dobrociwą kpina z prowincji anno 1900. W kapitalnej roli dyrektora wędrowniej szmiry

*) Komedii Muzycznej w Poznaniu — „Porwanie Sabinek” Tuwima-Schoenthaana. Premiera 7 listopada br.

**) Nie podaje imienia autora — bo Boy nazywa go Pawłem, Grzymała-Siedlecki i Owerlio Franciszkiem, natomiast afisz poznański inicjał „K.”. Jakież zważ się na prawdę Schoenthaan?



Michał MISIŃSKI



Na pokazie historii rozwoju Poczty i Telekomunikacji wielkim zainteresowaniem cieszy się elektryczna stempownica szybkobieżna „Standard Nr 220”, obsługiwana przez pracownika UPT nr 2 — Czesława Kaczora. Wydajność jej — 40 tys. listów na godzinę. Dla przykładu informujemy, że wydajność stempownicy ręcznej (na korbkę) wynosi 18 tys. listów, natomiast zwykłą pieczętką można ostepmować tylko ok. 2.500 listów na godzinę. (V)

Fot. (2) K. Przychodźki

Nowości techniczne

Gdyby włóknom bawełny nadać elastyczność wełny, ludzkość zyskałaby bardzo wdzięczny materiał do produkcji odzieży. Problem ten, od dawna więc nie dawał spokoju chemikom świata. Naukowcy amerykańscy stwierdzili, iż wełna zawdzięcza swą elastyczność atomom siarki, wiążącym łańcuchy aminokwasów, z których składa się białko. Próby „wbudowania” siarki do celulozy — aby otrzymać podobną strukturę — powiodły się; zdołano otrzymać produkt elastyczny, o własnościach podobnych do wełny, jednak od niej o wiele tańszy.

Statki z tworzyw sztucznych? Ależ tak! Naturalnie, nie chodzi tu zaraz o transatlantyki, ale o małe statki przybrzeżne od 9 do 36 metrów długości; kutry rybackie, portowe motorówki inspekcyjne, pożarnicze, pilotowe, cumownicze, holowniki, promy pasażerskie itp. a nawet pełnomorskie jachty buduje się już dziś z tworzyw sztucznych.

W Polsce także wykonano prototypy kilku takich pojazdów, a mianowicie w Gdańskiej Stoczni Rzecznej współpracującej w tej dziedzinie z Instytutem Morskim w Gdańsku. Okazuje się przy tym, że inwestycje potrzebne do produkcji łodzi z laminatów poliestrowych o długości do 9 m są proste, niezbyt kosztowne i nie wymagają importu urządzeń. Łodzie i statki z tworzyw sztucznych mają dziesiątki zalet i znaczną przewagę pod wieloma względami nad konstrukcjami z materiałów tradycyjnych: drewna i stali.

Zjazd wychowanków

Gimn. im. Stef. Batorego

W związku z 40-leciem Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego w Warszawie w dniach 22 i 23 listopada odbędzie się zjazd wychowanków i wychowawców szkoły. Dzięki przywróceniu w br. nazwy Liceum im. Stefana Batorego i powrotowi do starego budynku rocznica będzie obchodzona w starym gmachu przy ul. Myśliwieckiej 6.

Komitet organizacyjny zjazdu prosi wszystkich wychowawców i wychowanków o jak najszybsze zgłoszenie udziału w zjeździe.

Zaczynam powątpiewać, czy widok staruszek zebrań od dłuższego już czasu przy wejściu do nowych reprezentacyjnych „Delikatesów” przy pl. Wolności — jest najlepszym świadectwem i reklamą dla działalności opieki społecznej Rady Narodowej, organizacji kobiecych i bo ja wiem — kogo jeszcze?

A gdyby tak jeden z licznie bawiących w Poznaniu „życzliwych” nam cudzoziemców sfotografował tę staruszkę na tle ostatnich klientów „Delikatesów”, czy musiałby się mocno zastanowić nad dodaniem odpowiedniego komentarza?

Bolesław KOMARŃSKI

Jak poinformował nas Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prezydium RN m. Poznania, wspomniana staruszka otrzymuje stałą zapomogę miesięczną w kwocie 300 zł. Prócz tego otrzymuje dwukrotnie dożadne zapomogi raz w wysokości 50 zł, drugi raz w wysokości 300 zł. Proponowano jej też umieszczenie w domu opieki, na co nie wyraziła zgody. Staruszkę poinformowano, aby w przypadku potrzeby nie zbierała, lecz każdorazowo zwracała się do Prezydium DRN, które udzieli jej zapomogi.

Jak widzimy więc, nie ma w tym wypadku przyczyny zniechęcającej do zebrań. Wprawdzie 300 zł nie jest oczywiście sumą zapewniającą jakiś dostatek, ale większość starców posiada rodziny, które przeważnie partycypują w ich utrzymaniu. Dla zupełnie osamotnionych istnieje możliwość pojęcia do domu opieki, gdzie może nie znajdą komfortu, ale jest ciepło, dach nad głową i utrzymanie. Wielu ludzi biednych w latach przedwojennych z wdzięcznością przyjąłoby takie warunki. Atoli nie znaczy to wcale, że jesteśmy zadowoleni z istniejących warunków. Chcemy wszyscy, aby nasi starcy mieli jak najwięcej słońca w schyłku swego życia.

A jeśli chodzi o interwencje „życzliwych” cudzoziemców, to sądzimy, że mają oni doświadczyć z łagodzeniem olbrzymich kontrastów społecznych we własnych krajach.

Grunwaldczycy są wśród nas

Bolesław Choraży ma jasnoniebieskie oczy, patrzące na ludzi śmiało i szczerze. Znam go kilka lat, bo razem pracowaliśmy kiedyś w Związku Walki Młodych, ale dziś poznaję go na nowo. Nazwaliśmy go wtedy „Francuzem”, bo we Francji spędził dzieciństwo i lata młodzieńcze. Wiedzieliśmy, że był tam członkiem Związku Młodzieży Polskiej „Grunwald”, poza tym wiedzieliśmy, że jest szczerzy, „fajny” chłopak. Nie wiedzieliśmy jednak, że nasz „Francuz”... Ale po co uprzedzać. Niech mówi sam.

— W 1940 roku Francuska Partia Komunistyczna rzuciła hasło walki z okupantem. Pracowałem już wtedy w kopalni w Liebertcourt (północna Francja) i tam zetknąłem się z sekretarzem rejonu KPF Czuchajdą-Polakiem i jego zastępcą Delfosse. Po kilkumiesięcznych rozmowach Czuchajda wprowadził mnie do partii i powierzył tworzenie Związku Młodych Komunistów Polskich. Do 1942 r. mieliśmy w rejonie Carvin, Ostricourt, Levest, Liebertcourt przeszło 150 członków. Głównym zadaniem naszym była praca ideowo-wychowawcza, wyrabianie właściwej orientacji politycznej. Kolportujemy więc broszury, biuletyny informacyjne, ulotki itp. Działaliśmy w tym okresie w północnej Francji sławny przywódca oddziału Wolnych Strzelców Partyzantów — Włoch tow. Ferrari. Dowodził grupą międzynarodową, w której znajdowało się wielu Polaków. Jego liczne, udane akcje bojowe napawały nas otuchą i krzepiły ducha walki z okupantem. Wprawdzie wysiłkiem kilkuset osobowego oddziału wojska i policji, udało się w końcu przychwycić Ferrariego (padł w walce z bronią w rękę), zostaje jednak jego grupa, tworząc coraz więcej oddziałów bojowych. W naszej organizacji wyłoniono również tzw. „Szóstkę dywersyjną”. Organizacja wymaga wtedy akcje propagandową. Rozwieszamy afisze, przemówienia Eisenhowera, Stalina,

ulotki de Gaulle'a itp. W lipcu 1942 r. następuje „wsypa” naszych „Szóstki”. Nieludzko torturowani wydają 22 członków organizacji. Nie podają jednak ich funkcji. Wsypani — wśród nich ja — przynajmniej więc tylko do rozrzućcia ulotek i pisanie na murach, za co skazują nas na rok, półtora i dwa lata więzienia. Towarzysze z grupy dywersyjnej m. in. Chudziak, Fiolek, Antkowiak i Łapiński zostają rozstrzelani na Cytadeli w Arras. Ja zostaję wywieziony do obozu w St. Omer.

Pod koniec 1943 r. wracam z obozu i razem z Jurkowskim i Wilczkiem powołujemy na nowo do życia związek. Z Paryża przyjeżdża wtedy tow. Stemplewski — „Fred” z wiadomością, że organizuje się masowy związek młodzieży polskiej „Grunwald”. Jadę do Paryża i razem ze Stemplewskim i dziewczyną o pseudonimie „Jaqueline” wchodzę w skład krajowej trójki „Grunwaldu”. Zaczynamy pracę na nowo. W 1944 r. zostaję ponownie aresztowany i wywieziony do obozu w Niemczech. Organizacja walczy i działa dalej. Z obozu wyswobodzili nas żołnierze amerykańscy. Mimo poważnych trudności i przeszkód udaje mi się wraz z grupą kolegów, jednym z pierwszych transportów, organizowanych przez jeńców radzieckich — dostać się do kraju. Resztę już znacie.

Tak. Reszta to ofiarą pracy naszego „Francuza” najpierw w ZWM Poznania, później Wrocławia, a od kilku lat w Komendzie Powiatowej MO.

Przeżył drugiego „Grunwaldczyka” znanego młodzieży poznańskiej — obecnego kierownika organizacyjnego ZWMS — Jana Nemoudrego są związane z dalszymi dziejami francuskiego ZMP — „Grunwald”. Jasio urodził się we Francji. Tam w kopalni zginął jego ojciec. Do Polski przyjechał w roku 1950.

— U nas w Polsce, kiedy mówimy o Polonii francuskiej kierujemy wzrok na północną Francję. Tymczasem w takich ośrodkach jak Creusot, Lyon, Vienne i moim ukochanym St. Etienne mieszka ogromnie dużo Polaków. Miasto St. Etienne, to ośrodek górniczo-hutniczy. W 1944 r. — miałem wtedy 15 lat i pracowałem jako pomocnik tokarza — wstąpiłem do dzielnicowego koła ZMP — Grunwald, który wtedy cały swój wysiłek koncentrował na organizowaniu konkretnej pomocy dla nowo rodzącej się Polski. Urządziliśmy zbiórki pieniędzy, za które zakupiliśmy samoloty i 15 samochodów. Zbieraliśmy lekarstwa i odzież. Równocześnie w związku z powstaniem na Zachodzie różnych ogniw wrogich Polsce Ludowej, stanęło przed nami zadanie walki ideowo-politycznej. Staramy się więc mówić prawdę o Polsce, jesteśmy agitatorem repatriacji do kraju. Niezależnie od tych poważnych zadań organizujemy zespoły sportowe, świetlice, sekcje artystyczne, urządzamy wybieżki. W latach 1946—48 bierzemy aktywny udział w strajkach. Jeden z nich — strajk powszechny w 1948 r. — trwa 3 miesiące, w czasie których w St. Etienne władzę sprawuje lud. Robotnicy całego świata przysyłali nam wtedy żywność. Z Polski np. dostawaliśmy cukier i ziemniaki, z Holandii mleko w proszku i papierosy. Udział w tym strajku to chrzest bojowy powojennej organizacji. Skończył się on uwzględnieniem wielu postulatów robotniczych. Władze obiecywały też, że nie będą wycogić żadnych konsekwencji w stosunku do przywódców, czego naturalnie nie dotrzymały.

Z biegiem czasu organizacja coraz bardziej się rozrastała. Pod koniec 1948 r. nasz okręg liczył 4 tysiące członków. Organizowaliśmy wtedy wielkie festiwale muzyki polskiej, igrzyska sportowe, obozy wypoczynkowe, współpracując również z niektórymi ogniwami KSMP i Sokół. Nasza młodzież pomagała też rodzinom poległych, zyskując sobie coraz więcej autorytetu w społeczeństwie. Gdy w 1949 r. przyjechał do Francji Mikołajczyk, próbując szkalować Polskę w oczach emigrantów, udało nam się nie tylko rozbić trzy kolejno organizowane wiece, ale również wytworzyć

atmosferę pogardy dla niego i jego popleczników.

W grudniu 1949 r. organizacja nasza została z rozkazu władz rozwiązana, a w styczniu 1950 r. aresztowano mnie. Przewieźli mnie do więzienia w Lyonie, gdzie spotkałem towarzysza, który dowiedział się, że mają nas wywieźć w kamieniołomy do Maroka.

W tym czasie poznajemy serce ludu francuskiego. Kiedy wiozą nas na badania, ludność przychodzi z kwiatami, trwa kampania protestacyjna, syją się rezolucje, gazety piszą o nas, jako o wiernych dzieciach Francji. W więzieniu w Strassburgu grupa nasza rozrasta się do 25 nie tylko „grunwaldczyków”, ale członków KPF, partyzantów. W naszym gronie jest lekarz, oficer armii francuskiej, odznaczony Legią Honorową i Krzyżem Wojennym. Są dwaj dziennikarze, górnik i działacz społeczny. Wreszcie dowiadujemy się, że będziemy wysiedleni. Kiedy stanęliśmy po raz ostatni na granicy naszej drugiej ojczyzny, z piersi wybuchła „Marsylianka”. Nasi konwojenci salutowali, a myśmy śpiewali tak głośno, że chyba słyszała to cała Europa. W NRF byliśmy przesłuchiwanym przez Amerykanów i w zapłombowanych wagonach przewieziono nas do NRD. Tam przyjęto nas serdecznie i gościliśmy przez kilka dni po bratersku. Polska przywitała nas jak matkę. Ogłądałem ją po raz pierwszy w życiu. Myślałem wtedy przy moim ojcu, który tak marzył o powrocie do ojczyzny, a został na zawsze w kopalni we Francji.

Po kilku tygodniach wypoczynku stanęliśmy do pracy. Mnie skierowano do ZMP w Poznaniu. Tu się ożeniłem, tu żyję i pracuję, jak umiem najlepiej. W Poznaniu jest kilku „Grunwaldczyków”. Wszyscy pracują i dobrze się czują wśród swoich.

Legenda wrasta w życie i nie wiadomo, gdzie zaczyna się a gdzie kończy historia walki i zmagania o lepsze, pełniejsze radością życie. „Grunwaldczycy” w piętnastoletnie powstanie swej organizacji piszą dalej tę historię swą codzienną pracą dla ojczyzny.

Zofia ANDRZEJEWSKA

Odpowiedzi PRAWNIKA

St. D., Poznań, ul. Daleka. Renta starca wynosi 75 proc. podstawy wymiaru renty, tj. przeciętnego zarobku z ostatnich 12 miesięcy przed ustaniem zatrudnienia, do 1.200.— zł miesięcznie. Gdyby natomiast zarobek Pana był wyższy z kolejnych 2 latach zatrudnienia, z okresu ostatnich 10 lat zatrudnienia przed zgłoszeniem wniosku o rentę, władza rentowa, na Pana wniosek przyjmie i obliczy przeciętny zarobek z tych lat za podstawę wymiaru renty. Za zarobek uważa się całkowity bez jakichkolwiek potrąceń zarobek w gotówce i w naturze, przysługujący pracownikowi z tytułu zatrudnienia, z wszelkimi dodatkami wpływającymi trwale na jego wysokość.

O ile władza rentowa obliczyła Panu wysokość renty w sposób niezgodny z powyższymi zasadami wzgl. niższy radzimy Panu zwrócić się ponownie z wnioskiem o skorygowanie obliczenia.

Wierny Czytelnik z Poznania. — Właściciel budynku, w którym znajdują się lokale użytkowe, obowiązany jest do dokonywania kapitalnych remontów w granicach otrzymanego czynszu, po potrąceniu oczywiście opłat publicznych jak podatek od nieruchomości, opłata na PGM itp.

Może Pan, po wezwaniu właściciela budynku do dokonania remontu, wykonać remont ten we własnym zakresie w porozumieniu z komitetem blokowym i koszty dokonania remontu potrącić z należnego czynszu.



Bystry Dniepr i kołyszący się podobno przy dużym ruchu most wiszący — brama wodociągowa ku dnepzańskim wyspom wypoczynku i zabawy. Fot. red. L. Wachalski

ukraiński rzeźnik

NA RZECE

Kiedy umrę, na wysokiej Schowajcie mogile Mnie, wśród stepu szerokiego, W Ukrainie milej: Zeby tany piaskoskrzydł I Dniepr, i urwiska Widać było, słysząc było Jak się rączy ciska. *)

Musił wielce utniwać tę rzekę i stale nosić jej obraz w oczach największy poeta ukraiński — Taras Szewczenko, skoro pozostawiając wierszem pisanym testament wyraził w nim swą wielką ku niej tęsknotę. Istotnie, w krótkim życiu (1814—1861) nie dany mu było cieszyć się jej urokiem. Ze swych 47 lat — 24 spędził w pańszczyźnie, 10 na zesłaniu, resztę pod nadzorem policji carskiej. Naród ukraiński nie tylko spełnił wolę Szewczenki, ale ceniąc wielką twórczość i zasługi tego rewolucyjnego demokraty, wznosił mu liczne pomniki. Najpiękniejszy z nich, z alegoryczną grupą ludową wokół cokołu, posiada Charków, choć może podobać się także kijowski, bardziej w swym wyrazie ciężki i surowy.

Brzegi Dniepru kryją w sobie jeszcze inne, o wiele liczniejsze mogiły. Na wysokiej skarpie w Kijowie, skąd rozpościera się rozległy widok na całości odbudowane ze zniszczeń wojennych miasto i przecinający je potężny nurt rzeki — stoi prosty, wysoki obelisk. U jego stóp wieczny żniź, a wokoło wśród zieleni i kwiatów rzedły marmurowych płyt z wyrytymi na nich nazwiskami generałów, oficerów i żołnierzy, którzy polegli niosąc tej ziemi i miastu wyzwolenie.

Niejednokrotnie już ta największa, urzekająca pięknem rzeka Ukrainy, tylekroć opiewana przez poetów i pisarzy, predestynowana niejako, by służyć życiu, była świadkiem krwawych zmagania. Ostatnie z nich rozegrało się w lutym 1944 roku, na południe od Kijowa, w okolicach Korsunja-Szewczenkowskiego. Rozstrzygał ją o wyzwoleniu Radzieckiej Ukrainy ów słusznie nazwany „Stalin-gradem nad Dnieprem”, bowiem siły radzieckie okrążyły i rozbiły w puch — pod wodzą ówczesnego gen. armii a dzisiaj Marszałka Związku Radzieckiego I. Koniewa, potężną hitlerowską grupę armii „Południe”. Bitwa ta urwała Hitlerowi przeszło 100 tys. wyborowych żołnierzy, z których 55 tysięcy poległo; kosztowała go ponad 1000 czołgów i 800 samolotów. Dowódcą zgrupowania niemieckiego Herbert Gille zbiegł porzucając swych ginących w boju żołnierzy.

Stąd, od rzeki, widać dopiero całą panoramę tego pełnego zieleni, ukwieconego miasta: daleką perspektywę przybrzeżnych bulwarów z widokiem na pomnik kniazia Włodzimierza, rozrzuconymi na wzgórzach monastyrami Lawry Pecherskiej, zawsze lśniąca złotą kopułą Sofijskiego Soboru. Na próżno opisywać ten niezwykły w swym pięknie widok. To trzeba... zobaczyć.

Ma jeszcze Kijów tysiące uroczych zakątków w swych ogrodach i parkach, wskrzeszoną z ruin reprezentacyjną arterię miasta — Kreszczatik, imponującą budowlę: np. siedzibę Rady Najwyższej ZSRR, Akademię Nauk, Uniwersytet im. T. Szewczenki, jego imienia — odznaczony orderem Lenina — Akademicki Teatr Opery i Baletu, Ukraiński Akademicki Teatr Dramatyczny im. Iwana Franki, Muzeum Sztuki Ukraińskiej, ma wspaniałe pomniki a wśród nich wartościowy kompozycyjnie, najbardziej monumentalny — Bogdana Chmielnickiego. Ma ludzi po uszy zakochanych w swym mieście, ale zakochanych tak mądrze, że swą pracą i twórczością przydają mu z dnia na dzień świetności.

Taki jest Kijów — stolica Ukrainy i jej żywa historia, miasto miliona 200 tys. mieszkańców, „matka ruskich grodów”.

Fot. Lewczenko

*) Przekład Jarosława Iwaszkiewicza.

KRESZCZATIK — piękne budynki mieszkaniowe, setki różnorodnych magazynów i sklepów, zieleni i wielkomiejski ruch; wszystko to spłata się w tej odbudowanej po zniszczeniach wojennych głównej arterii Kijowa.

Fot. Lewczenko

Samoloty nadlatują od strony Szamotuł

Rozdzierający ryk syreny fabrycznej w Hucie Szkła „Warta” w Sierakowie oznajmił pracownikom alarm lotniczy. Część załogi zeszła do schronów, a jedynie niezbędni robotnicy pozostali przy swym warsztacie pracy. Dowódcy ochrony przeciwlotniczej — F. Żołnierkowi, który funkcję tę pełnił pod nieobecność dyrektora, doniesiono, że samoloty zbliżają się od strony Szamotuł. Wkrótce też posypały się na fabrykę pierwsze bomby. Nalot trwał zaledwie kilka minut. Straty — 5 zabitych, 3 rannych, pożar w magazynie materiałów gotowych, rozpoznanie wybuchu bomby chemicznej... Nad fabryką unoszą się kłęby dymu. Do akcji włączają się drużyny ratownicze, sprawnie kierowane z bunkra komendy obrony przeciwlotniczej.

Widzę już powątpiewający uśmiech naszych Czytelników. Nie — autor powyższego zdarzenia jest naprawdę przy zdrowych zmysłach. Wypada dodać jeszcze, że miało to miejsce w niedzielę 9. XI. 1958 r. (data nie jest pomyłką korektora). Był to oczywiście próbnym alarm, zorganizowany przez działającą na terenie fabryki Terenową Obronę Przeciw — Lotniczą.

Jesteśmy przekonani, że nie jeden z Czytelników zadrzy na tę wiadomość z oburzenia. Jak — to! Tyle się mówi o pokoju, o współpracy między narodami, o nienawiści do wojny... Po co więc te przygotowania przeciwlotnicze? Na co w ogóle nam organizowanie Terenowej Obrony Przeciw — Lotniczej?

Prawdą jest, że nie my szukamy zwady, nie my szukamy się do wojny. Jak długo jednak nad światem wisi jeszcze groźba wojny i to w dodatku groźba atomowa — każdy obywatel w imię dobrze pojętego interesu własnego

obowiązku społecznego, powinien znać istotę niebezpieczeństwa atomowego i wiedzieć, jak się zachować w wypadku ataku bronią jądrową przez ewentualnego przeciwnika. Temu właśnie zadaniu służyć mają powołane na terenie każdego zakładu czy fabryki organa Terenowej Obrony Przeciw — Lotniczej. O działalności tych organów przekonał się ub. niedzieli, kiedy w towarzystwie szefa sztabu Woj. TOPL — Fr. Jastrzębia pojechaliśmy do Sierakowa, by wziąć udział w próbnym pokazie nalotu lotniczego. Próba wypadła dobrze.

Opis ten nie byłby pełen, gdyby nie dodać jeszcze kilka humorystycznych scen, które miały miejsce w czasie „nalotu”.

— Imitując wybuchy bomb użyto karabinu, z którego oddano tyle strzałów, że po przelecie na eksplozję bomb — jak ktoś trafnie stwierdził — można by zbombardować nie tylko Sieraków ale i większą część okolicy.

— Od gryzącego dymu zapalonych świec dymnych najbardziej ucierpeli „zabici”. Jeden z nich powiedział: „Czekaliśmy z utęsknieniem na... sanitariuszki, które na szczęście nadeszły w porę, bo inaczej moglibyśmy naprawdę zachorować”. Inni „ranni” zmuszeni byli sami udać się do ambulatorium. Zresztą niżej podpisany na własnej skórze doświadczył „przyjemności” zetknięcia się z tym dymem.

— Pięć piękna (czytaj sanitariuszki) nawet w tak „poważnej” chwili dbała o wygląd zewnętrzny. Nalożywszy na siebie nowiutkie kombinony spieszyły z pomocą w do pasowanych do stóp czółenek. Nic dziwnego, że „nieboszczyk” nie zawsze czuł się dobrze na noszach...

M. TOMASZEWSKI

Pracownicy poszukiwani

Ekonomistę dla spraw planowania zatrudni zaraz **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Lesznie**, przy ul. Lipowej 40/42. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie z praktyką. Uposażenie od 1.500—1.800 zł plus premia produkcyjna. K6917

Monterów - spawaczy c. o., ślusarzy — znających zakres wszystkich robót ślusarskich (spawanie — tocenie) do warsztatu, robotników magazynowych, spawaczy acetylenowych, monterów wodn.-kan., uczniów w zawodzie blacharstwa budowlanego, instalacji c. o. i wodno-kan. przyjmujemy natychmiast **RSP Instalacyjno-Blacharsko-Ogrzewnicza w Poznaniu**, ul. Dzierżyńskiego 39. Reflektujemy na siły fachowe. Warunki pracy i płacy dobre. K6933

Inżyniera, technika lub majstra oraz dwóch bra-
karzy z odpowiednimi kwalifikacjami (w pre-
fabrykacjach) przyjmujemy zaraz do betoniarni i
zbiorników w Kowanowie k. Obornik Wlkp. War-
unki pracy i płacy do omówienia. Podanie
wraz z dokładnym życiorysem należy składać w
**Przedsiębiorstwie Produkcji Pomocniczej Bu-
downictwa Terenowego we Wrześni**, ul. Prze-
mysłowa 15. K6938

Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów,
Poznań - Antoninek, ul. Warszawska nr 349 —
przyjmuje zaraz: 1 elektryka samochodowego,
5 ślusarzy maszynowych, 1 murarza, 3 pracow-
ników do prac magazynowych, 4 pracowników
do prac w transporcie, 2 pracowników fi-
zycznych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrud-
nienia i Organizacji. Warunki do omówienia na
miejscu. Dojazd do pracy własnym autobusem.
K6937

PKP Ośrodek Socjalno-Bytowy w Poznaniu za-
trudni natychmiast 2 krawców. Wynagrodzenie
wg grup uposażenia przysługujących rzemieś-
nikom zatrudnionym na PKP plus premia
i świadczenia kolejowe. Zgłoszenia osobiste lub
pismem kierować do Ośrodka Socjalno-Byto-
wego w Poznaniu — Dworzec Gł., pokój 19. K6990

Magazyniera z branży metalowej, kwalifikowa-
nego, możliwie ze znajomością księgowości ma-
teriałowej — poszukujemy. Oferty do Biura
Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla
K7024.

Fańsz. Teatry Dramatyczne w Poznaniu, ulica
27 Grudnia 8/10 zatrudnią zaraz — pracownika
fizycznego do ustawiania dekoracji na scenie.
K7026

Mężczyzn na stanowiska strażników w Pozna-
niu i Kaliszu zatrudni **Centralne Więzienie w
Poznaniu**. Warunkiem przyjęcia jest uregulo-
wany stosunek do służby wojskowej, wykształ-
cenie minimum 7 klas szkoły podstawowej
i wiek do lat 35. Zgłoszenia przyjmuje i udziela
informacji Dział Kadr C. W. w Poznaniu, ulica
Młyńska 1. 33792

Praca
Pomoc domowa, gospość,
samodzielna, z gotowa-
niem, do starszego bez-
dzietnego małżeństwa pra-
cującego zaraz przyjmie.
Pokoju służbowy, warunki
dobre. Zgłoszenia tylko z
referencjami w dni robo-
cze od godz. 8—16. W nie-
dziele od 13—16. Poznań,
Armii Czerwonej 26 m. 4.
33544g

Ucznia tapicerskiego
przyjmuje. Mistrz tapicer-
ski, Poznań, Mateckiego
21. 33679g

Rolnik-warzywnik, solid-
ny, w średnim wieku, po-
trzebny na stałe do gos-
podarstwa. Zgłaszać się
pismem pod adresem: J.
Kwieciński, Jakotów 4,
Warszawy, Kolejowa 4.
K7061

Potrzebna dziewczyna u-
miejająca pracować na ręcz-
nej maszynie swetrówce.
Oferty pismem: „46797” —
Biuro Ogłoszeń, „Re-
klam. Gen. Świerczewskie-
go 3. K6953

Rodzinę z 2 pracownikami
na mniejsze gospodarstwo
rolne blisko Poznania
przyjmuje do pracy. Miesz-
kanie ładne, zaopiekowane.
Adres wskazać Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 33625g.

Cholewkarz przyjmie pra-
cę w domu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 33601g.

Kierowca kat. II z dłu-
gotrątną praktyką, trzeźwy,
przyjmuje prace popołudni-
owe. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 33629g.

Czeladnik kominiarski po-
trzebnym. Zagań, Szprotaw
ka 2. 36238p

Potrzebuję dwóch uczy-
niów stolarskich. Poznań,
Umińskiego 8. 33675g

Pomoc domowa przycho-
dząca potrzebna. Poznań,
Dąbrowskiego 44 m. 6. 33667g

Nauka
Zaoczne kursy: księgowo-
ści I i II st. zaopatrzenia,
magazynierów i gosp. mat.
I i II st., prawa pracy.
Zadać informatora: Stu-
dium Szczecin, Al. Pia-
stów 6. K6881

Korespondencyjne kursy
księgowości. Informacje:
Poznań 2, skrytka 1111. 23942g

Stenografii w-g nowego
jednolitego systemu ste-
nografii polskiej uczy Sto
waryżenie Stenografów
i Maszynistów PRL. Po-
znań, ul. Chelmońskiego
7, Tel. 653-11. 33692g

Dnia 10 listopada 1958 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., mój najdroższy mąż, nasz
ukochany tatusz, teść, dziadek i pradziadek, prze-
żywszy 78 lat, sp.
Wiktoria Włodarczyk
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o go-
dzinie 7.30 z domu żałoby w Jerzykowie, pow.
Poznań.
W głębokim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA
34145g

Dnia 11 listopada 1958 r. zmarła po długich
ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami
św., w wieku lat 68, wdowa po śp. Stefanie,
nasza najdroższa matka, babunia i teściowa, sp.
Z Łyszyńskich Zofia Kozłowska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o go-
dzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w so-
botę 15 bm., o godz. 7.15 w kościele Najśw. Zba-
wiciela przy ul. Fredry.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE I RODZINA
34083g

Dnia 10 listopada 1958 r. zmarł nagle, nasz
długoletni pracownik, przeżywszy lat 53, sp.
Ludwik Spychała
W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumien-
nego Kolegę i współpracownika.
Kondukt pogrzebowy wyruszy z Szpitala Po-
wiatowego w Szamotulach w dniu 13 bm., o go-
dzinie 9.45.
Dyrekcja Rada Zakładowa Rada Robotnicza
Współpracownicy 34083g

Dnia 10 listopada 1958 r. zmarł nagle, nasz
długoletni pracownik, przeżywszy lat 53, sp.
Ludwik Spychała
W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumien-
nego Kolegę i współpracownika.
Kondukt pogrzebowy wyruszy z Szpitala Po-
wiatowego w Szamotulach w dniu 13 bm., o go-
dzinie 9.45.
Dyrekcja Rada Zakładowa Rada Robotnicza
Współpracownicy 34083g

Dnia 10 listopada 1958 r. zmarł nagle, nasz
długoletni pracownik, przeżywszy lat 53, sp.
Ludwik Spychała
W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumien-
nego Kolegę i współpracownika.
Kondukt pogrzebowy wyruszy z Szpitala Po-
wiatowego w Szamotulach w dniu 13 bm., o go-
dzinie 9.45.
Dyrekcja Rada Zakładowa Rada Robotnicza
Współpracownicy 34083g

Dnia 10 listopada 1958 r. zmarł nagle, nasz
długoletni pracownik, przeżywszy lat 53, sp.
Ludwik Spychała
W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumien-
nego Kolegę i współpracownika.
Kondukt pogrzebowy wyruszy z Szpitala Po-
wiatowego w Szamotulach w dniu 13 bm., o go-
dzinie 9.45.
Dyrekcja Rada Zakładowa Rada Robotnicza
Współpracownicy 34083g

Dnia 10 listopada 1958 r. zmarł nagle, nasz
długoletni pracownik, przeżywszy lat 53, sp.
Ludwik Spychała
W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumien-
nego Kolegę i współpracownika.
Kondukt pogrzebowy wyruszy z Szpitala Po-
wiatowego w Szamotulach w dniu 13 bm., o go-
dzinie 9.45.
Dyrekcja Rada Zakładowa Rada Robotnicza
Współpracownicy 34083g

Dnia 10 listopada 1958 r. zmarł nagle, nasz
długoletni pracownik, przeżywszy lat 53, sp.
Ludwik Spychała
W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumien-
nego Kolegę i współpracownika.
Kondukt pogrzebowy wyruszy z Szpitala Po-
wiatowego w Szamotulach w dniu 13 bm., o go-
dzinie 9.45.
Dyrekcja Rada Zakładowa Rada Robotnicza
Współpracownicy 34083g

POZNANSKIE PRZEDS. ROBÓT DROGOWYCH
W POZNANIU, ul. Wilczak, tel. 33-02, 48-37, 521-91
ZGŁASZA

DO SPRZEDAŻY
W RAMACH UPŁYNNIENIA

następujący sprzęt budowlany:
parowozy wąskotorowe dwuosłowe na tor
600 mm, typu „Lowa” — 50 KM, rocznik 1951—52
oraz marki „Ovenstein Koppel” — 45 KM, szt. 12.
Stan dobry. Lokomobile marki „Floether”,
„Borsig” wymagają remontu średniego.
Bliższych informacji udziela Przedsiębiorstwo
w godzinach od 7—14. K7018

Sprzeda natychmiast:

1 spawarkę elektryczną transformatorową
moc 15 kW,
2 wiertarki piśsiowe na siłę,
30 mb przewodu w gumie Ø 80,
1 maszynę do sumowania z taśmą kontrolną
marki „Tasma”.
R. S. P. Instalacyjno-Blacharsko-Ogrzewnicza,
w Poznaniu, ulica Dzierżyńskiego 39, tel. 92-48.
K6935

Zakupimy natychmiast:

1 spawarkę elektryczną wirową moc 7 kW,
2 człona przednie wzgl. tyłne do kotła Eca V.
Oferty z podaniem ceny prosimy kierować
pod adresem: RSP Instalacyjno-Blacharsko-
Ogrzewnicza, w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 39,
telefon 92-48. K7014

Kupno

Puch, pierze, nowe i uży-
wane kupuję. „Polpium-
me”. Poznań, Rynek Ła-
zarski 2, od 9—13. 31262g

Silnik, inne części zamie-
ne do samochodu osob.
„Chevrolet” kupię. Zgło-
szenia: Zdzisław Niewia-
da, Luboń k. Poznania,
Fabryczna 14. 33257g

Kupię nową kuchenkę ga-
zową „Junkers”. 4-pal-
nikową z piekarnikiem i ter-
mostetem. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 33668g.

Kupię ostrowłosego psa
teriera (plamisty), wiek o-
koło 2 lat. Wiadomość: Elż-
bieta Leszczyńska, Nowa
Sól, Czerwonej Armii 22.
K6940

Sprzedaż

Tarcze „dzielone”, różne
wymiaru osie, piasty sta-
lowe wysokiej jakości wy-
konuje. Poznań, Wydmy,
Świerczewskiego 372. 31488g

Sypialnię 4-drzwiową 8.300
zł sprzedam. Stalarnia,
Poznań, Rynek Śródecki 6.
31647g

Podarki praktyczne kom-
plety likierowe szklanki
kieszki ozdobne poleca
Lesiński, Poznań, Żydow-
ska 33. 32039g

Bramy, furtki, słupki, o-
parkaenia wykonuje. Po-
znań, Dąbrowskiego 42. 32960g

Sprzedam samochód BMW
osobowy 4-drzwiowy w
dobrym stanie oraz części.
Teodor Wołk, Rakoniewi-
ce, Rynek 18. 35737p

Sprzedam maszynę dzie-
łarską, w bardzo dobrym
stanie 10/80 oraz sztan-
ce. Poznań-Junikowo, Pacz-
kowska 41. 33228g

Sypialnia piękny orzech
oraz szafki do obuwia
sprzedam. Szczaniecki,
Poznań, Chlebowa 26 (sto-
larnia). 33241g

Samochód „Citroen” B11
sprzedam. Wiadomość: Po-
znań, tel. 503-38. 33402g

Samochód BMW 327/28, cz-
ściowo remontowany —
sprzedam, wraz z częściami.
Informacje: Warsztat samo-
chodowy, Poznań, Dą-
browskiego 80. 33613g

Tchórz-fretki hodowlane,
długoletniej kondycji ci-
emny włos sprzedam. Anna
Kamieńska, Opole, ul. Bu-
czka 1, tel. 23-07. 36295p

Urządzenie olejarni me-
chanicznej sprzedam. Ja-
skowski, Leszno, Średnia
17. 36296p

Okazja! 17 roczników kro-
niki m. Poznania od 1922—
1939. w oprawie na sprze-
daż. Cena 2.000 zł, telefon
519-34. 32911g

W dniu 11 listopada 1958 r. zmarł nagle, na-
maszczony Olejami św., mój najdroższy mąż,
najukochańszy przyjaciel, nasz najlepszy ojciec,
jeden z ukochanych synów i brat, zięć, wujek, szwa-
gier, przeżywszy lat 58, sp.
Marian Drygas
cytaelowiec.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm., o godzi-
nie 15.30 z kaplicy przy ul. Błuszczyk, Dębica.
W nieutulonym żalu pogrążone
ZONA, MATKA, SIOSTRY, DZIECI, RODZINA
33244g

Przewielebnym Księgom, Dyrekcji, Radzie Za-
kładowej, Współpracownikom Przedsiębiorstwa
Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”, Po-
znań, Krowym, Przyjaciółom i Znajomym oraz
Współlokatorom, za okazane wyrazy szczerzego
współczucia, za złożone wieńce i kwiaty oraz
liczny udział w pogrzebie mojej najdroższej
żony
JADWIGI
składa NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE
mąż
KAZIMIERZ SROKA
33244g

Wszystkim Krew-
nym, Znajomym, Lo-
katorom, Radom Za-
kładowym i Pracowni-
kom Pozn. Zakładu
Przem. Spiryt., Pozn.
Spółd. Spoż. Wschód
za złożone wieńce,
kwiaty oraz udział w
pogrzebie, sp.
CZESŁAWA
BARAŃSKIEGO
serdeczne
podziękowanie
składa
RODZINA
33425g

Wszystkim Tym, którzy oddali ostatnią przy-
stęgu memu najdroższemu mężowi i ukochanemu
tatuśkowi, sp.
inż. arch. Jerzemu Nawrowskiemu
składamy
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
ZONA Z CÓRECZKA
33790g

Wszystkim Tym, którzy oddali ostatnią przy-
stęgu memu najdroższemu mężowi i ukochanemu
tatuśkowi, sp.
inż. arch. Jerzemu Nawrowskiemu
składamy
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
ZONA Z CÓRECZKA
33790g

Wszystkim Tym, którzy oddali ostatnią przy-
stęgu memu najdroższemu mężowi i ukochanemu
tatuśkowi, sp.
inż. arch. Jerzemu Nawrowskiemu
składamy
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
ZONA Z CÓRECZKA
33790g

Wszystkim Tym, którzy oddali ostatnią przy-
stęgu memu najdroższemu mężowi i ukochanemu
tatuśkowi, sp.
inż. arch. Jerzemu Nawrowskiemu
składamy
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
ZONA Z CÓRECZKA
33790g

Wszystkim Tym, którzy oddali ostatnią przy-
stęgu memu najdroższemu mężowi i ukochanemu
tatuśkowi, sp.
inż. arch. Jerzemu Nawrowskiemu
składamy
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
ZONA Z CÓRECZKA
33790g

Wszystkim Tym, którzy oddali ostatnią przy-
stęgu memu najdroższemu mężowi i ukochanemu
tatuśkowi, sp.
inż. arch. Jerzemu Nawrowskiemu
składamy
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
ZONA Z CÓRECZKA
33790g

Wszystkim Tym, którzy oddali ostatnią przy-
stęgu memu najdroższemu mężowi i ukochanemu
tatuśkowi, sp.
inż. arch. Jerzemu Nawrowskiemu
składamy
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
ZONA Z CÓRECZKA
33790g

Wszystkim Tym, którzy oddali ostatnią przy-
stęgu memu najdroższemu mężowi i ukochanemu
tatuśkowi, sp.
inż. arch. Jerzemu Nawrowskiemu
składamy
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
ZONA Z CÓRECZKA
33790g

300.000,— zł padło

w KOLEKTURZE MHD przy ul. Lampego 2

I TY ZAGRAJ

w szczęśliwej Kolekturze MHD

Najwięcej wygranych - najmniejsze ryzyko

OGŁOSZENIA DROBNE

Telewizor „Rubens” sprze-
dam. Mosina, Sowiniec
26. 33626g

Samochód osobowy po ge-
neralnym remoncie sprze-
dam. Poznań, Cicha 4 m. 6.
33440g

Sprzedam dachówkę ce-
mentową falcową. Informa-
cje Gniezno, Rynek 20,
Zakład Radiotechniczny. 33630g

Sprzedam w bardzo do-
brym stanie pięć taśmowa-
tokarkę, silnik elektryczny
i aparat elektryczny do
lutowania pól. Szatkowski,
Radzyń Chelmiński, woj.
Bydgoszcz. K6747

Cegły białe, pełne, format
normalny kl. I, kredę szła-
mową, kity, gipsy poleca:
Hurtowa sprzedaż Materia-
łów Budowlanych, M. Rze-
ciecki, Bydgoszcz, ul. Em.
Plater 20. K6969

Norki platynowe samieciki
10 sztuk oraz nutrie bia-
łe, piaskowe i srebrne
sprzedam. Adam Wroński,
Cieszyn, Wyższa Brama 14.
K7002

Sprzedam prasę ręczną 3 t.
(balans) oraz adapter szaf-
kowy ze wzmacniaczem
czeski. Tel. 833-31. 36186p

Młocarnię czyszczarkę na
prostą siomę oraz traktor
„Zetor” M-25 i snopowia-
zalkę ciągnikową spiesznie
sprzedam. Bronisław
Chmielewski, Adamów,
poczta Golina, pow. Ko-
nin, stacja kol. Spławie. 36187p

Fornir czczot 1 mm więk-
szą partię sprzedam. Dra-
bińska, Słupca, tel. 37. 36188p

Sprzedam samochód oso-
bowy marki BMW, typ 326,
silnik po kapitalnym re-
moncie na nowym ogumie
ni i oraz dużo części za-
pasowych. Głogów, ul.
Gustawa Morcinka nr 36. 36238p

Politytylen sprzedam. O-
chłński, Sopot, Grunwaldz-
ka nr 88 m. 2. 36237p

Sprzedam tchórz-fretki i
chomiki syryjskie do ho-
dowli. Sieraków, Wronie-
cka 8. 33627g

Samochód (Skoda) sprze-
dam. Poznań-Główna,
Gnieźnieńska 1 m. 8. 33628g

Pianino krzyżowe marko-
we w dobrym stanie sprze-
dam. Poznań, ul. Stanisła-
wa 42* (Winiary). 33635g

Sprzedam szpularnię nową
6-wrzecionową. Poznań,
Nowowiejskiego 5 m. 6 w
podw. II pr. 33645g

Z powodu wyjazdu odst-
pię skład galanterijny w
śródmieściu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 33607g.

Sprzedam wózek autko-
koszykowy. Poznań, Pra-
dzyńskiego 51 m. 4. 33610g

Z powodu wyjazdu sprze-
dam tanio futro łapki ka-
rakulowej. Poznań, Gwar-
dii Ludowej 27 m. 5 od
godz. 18—20. 33618g

Sprzedam psa wilka i
szczeniaki. Poznań, ul.
Szerzyńskiego 6 m. 3. 33620g

Zaprowadzoną hodowlę li-
sów sprzedam lub przy-
jmuje współnika. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 33648g.

Sprzedam perkusję tanio.
Poznań, Mateckiego 38 m.
2. 33657g

Tchórz-fretki sprzedam.
Poznań, Opolska 14. 33663g

Kuźnicy! Sprzedam dra-
binki do karetek, szkło
kryształowe z okuciem,
chromonikiel na gabloty,
formy gipsowe na baranki
modele własne i smaki o-
wocowe. Bolińska, Po-
znań, Młyńska 12a m. 7,
od godz. 17. 33664g

Sprzedam lewarki wielo-
krążki 1 t. Ślusarnia, Po-
znań, ul. Piekary 19. 33666g

Materace sprężynowe w
każdej ilości dostarcza
F-ma „Ślawa”. Poznań,
Dzierżyńskiego 39 (w
podwórzu). 33669g

UWAGA! Przed kupnem odzieży zimowej
prosimy odwiedzić specjalne sklepy prowadzące
OKAZYJNĄ SPRZEDAŻ
ODZIEŻY PRZECENIONEJ
męskiej, damskiej i dla młodzieży
ul. Kraszewskiego 11 i Plac Wielkopolski 11
Duży wybór! Ceny niskie! Duży wybór!

SREMSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO
PRZEMISŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
W DOŁSKU, ulica Kościńska nr 8
ogłaszają
I, II, III PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:
PRASY PASMOWEJ MARKI RAUPACH
o Ø cylindra 300 mm do produkcji cegły. Cena
wywoławcza prasy 8.750 zł.
Poza tym ogłaszamy przetarg silnika na gaz
z generatorem marki Hertwig 120 KM dwu-
cylindrowy, cena wywoławcza 102.000 zł.
Przetarg wymienionych urządzeń odbędzie się
w dniu 25. XI. 1958 r. w przetargu mogą brać
udział przedsiębiorstwa uspołecznione i prywat-
ne. Prasę można obejrzeć w Ceg. Krzywiń, pow.
Koscin. Poza tym silnik gazowy w Ceg. Poniec,
pow. Gostyń. Ogledzin wymienionych urządzeń
można dokonać w dniu przedprzetargowym.
K7062

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA
W POZNANIU,
ulica Marchlewskiego nr 146/150
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie:
TYNKÓW ELEWACJI UCZELNI
od strony podwórza.
Oferty składają mogą przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty złożone
należy w załakowanych kopertach w Dziale Ad-
ministracyjno-Gospodarczym Uczelni, I piętro,
pokój 60, w terminie do dnia 18. XI. 1958 r. Zło-
życielowi należy się zwrot kosztów w wysokości prze-
targu. Wszelkich informacji udzieli Dział Ad-
ministracyjno-Gospodarczy. K7050

KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA
TRANSPORTOWO-KOMUNIKACYJNA
W POZNANIU, ul. Niedziałkowskiego 25
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:
1. samochodu osobowego MERCEDES
230, limuzyna czterodrzwiowa, cena
wywoławcza 42.000 zł
2. samochodu osobowego BMW 321, li-
muzyna dwudrzwiowa, cena wywo-
ławcza 26.250 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 24. XI. 1958 r.
o godz. 10 w biurze Spółdzielni, przy ulicy Nie-
działkowskiego 25. Przystępujący do przetargu
winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ce-
ny wywoławczej najpóźniej w przeddzień prze-
targu. Samochody można oglądać dzień prze-
targiem od 7—15 i w dniu przetargu od 7—10,
przy ulicy Nied

Czas nadrobić zaległości

74,7 proc. budżetu woj. poznańskiego na rok 1958 przewidziane jest na wydatki związane z oświatą, wychowaniem zdrowiem, kulturą fizyczną, z budową szkół i urządzeń komunalnych. Realizacja tych założeń w dużym stopniu jest uzależniona od regularnych wpływów z podatku gruntowego. Zwiększa duże znaczenie ma terminowa wpłata czwartej raty podatku przypadającego na listopad.

Do końca roku pozostało jeszcze niecałe dwa miesiące. Najwyższy czas, aby nadrobić zaległości, szczególnie wysokie w powiatach Konin, Sępca i Ostrzeszów.

(emp)

Realizacja obowiązkowych dostaw w pow. średzkim

Realizacja obowiązkowych dostaw w powiecie średzkim nie jest zadowalająca, jakkolwiek w październiku ogólny plan skupu zboża został w po-

Listopad	Imieniny
13	Stanisława
czwartek	

Teatry

W Poznaniu — jutro:

OPERA — g. 19 „Paria”; POLSKI — g. 17 „Jasne pani Zebrałowa”; NOWY — g. 19 „Dzień jego powrotu”; OPERETKA — g. 19.30 „Bał w Savoy”; SĄTYRY — „Powrót Alcesty”; MARCINEK — nieczynny.

W terenie — dziś:

TRZCIANKA — „Grzegorz Dąbini”; IZBICA KUJ. — „Mazepa”; SULMIERZYCE — „Przygoda florencka”; BOREK — „Ciotunia”; „Cudowny kwiat”; PLESZEW — „I co z takim zrobić”; KALISZ — „Ich czworo”; SIERADZ — „Przygoda florencka”.

Kina

KALISZ — Syrena „Wujaszek z Ameryki” (niem., 12 l.); Styłowe — „Cichy Don” (III ser., radz., 16 l.); Wolność — „Kłosy szczęścia” (polski, 16 l.); GNEZNO — Lech: „Sobotni wieczór” (jug., 16 l.); Polonia: „Dziwaczka z Florencji” (włoski, 18 lat); OSTROW — Roma: „Zbrodnia i kara” (franc., 16 l.); Słońce: „Mord w Berlinie” (niem., 16 l.); LESZNO — Panorama: „Popiół i diament” (polski, 18 l.).

Radio

PROGRAM I

15 — graja ork. rozr.; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — śpiewamy i tańczymy; 16.45 — piosenki Roberta Schumanna; 17 — aud. dla młodzieży szkolnej; 17.30 — muz. i aktual.; 17.55 — reklama; 18.10 — trybuna nauczycielska; 18.20 — koncert ork. Rozgł. Łódzkiej PR; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 — chwila muzyki; 19.35 — polskie pieśni wzięte z okazji 40-lecia KPP; 20 — „Pustynia Tuub — Koj”; 21.05 — słuch.; 21.05 — muz. tan.; 21.37 L. van Beethoven: Sonata F-dur op. 24; 22 — spotkanie z aktorem — K. Rudzki; 22.30 muz. tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.10 — groteski i scherza; — 15.30 — „Pięć minut z profesorem”; 16 — „Opowieści o Mniszcu”; 16.45 — Rewolucja 1918 r. w Berlinie; 17.05 — dla dzieci „Baśń o krasnoludkach, Jagusi i 7 zaklętych rycearzach”; 17.35 — polemiki i problemy; 17.45 sport; 17.50 — mel. i piosenki w wyk. radzieckich zesp. i piosenkarzy; 18.10 — jutro w Filharmonii Poznańskiej; 18.25 — aud. aktual.; 18.35 — muz. i aktual.; 19 — Teatr Poezji; 19.40 — melodie Cole Portera; 20.27 — kronika sportowa; 20.40 — O. Respighi: Tryptyk Boticelliński; 21 — gra Sekstet PR; 21.30 — dyskusja przed mikrofonem; 22.05 — Międzynarod. Uniwersytet Radiowy „Nauka pomocą bulgarskiego ogrodnictwa”; 22.25 — w literackiej kawiarni; 23.05 — rozmowa o dziejach muzyki.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 18.20, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

17.45 — — telerozmaitości; 18.30 — rozmowy o filmie (Warszawa); 19.15 — porozmawiamy (W-wa); 19.30 — dziennik (Warszawa); 20.05 — polskie obyczaje i obrzędy ludowe (Łódź); 20.40 — Teatr „Kobra” — „Wizyta na małej planecie” (Warszawa).

W Drawskim Młynie

Znów krok naprzód

Odlewnia Żeliwa Ciagliwego w Drawskim Młynie poważnie się rozbudowuje podnosząc systematycznie plany produkcyjne przy jednoczesnej kompresji kosztów własnych.

W ostatnich 4 latach nastąpiły tu poważne zmiany w rozwoju tych zakładów wprowadzając bezstronny obrotu. Obecnie przechodzą one III etap mechanizacji, unowocześniając po wielu latach archaicznego do niedawna systemu produkcji odlewów. Dla odlewników czy formierzy przy-

nosiła mechanizacja poważne udogodnienia i ułatwienia w pracy, mimo że do nowych zmian technicznych ustosunkowali się początkowo sceptycznie.

Na uznanie zasługuje okoliczność, że wprowadzanie mechanizacji odbywało się przy normalnym toku produkcji nie obniżając jej ani na chwilę. Zakłady te prowadzą najtańszą produkcję w kraju i dbają o podnoszenie kwalifikacji pracowników. Zorganizowany przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła kurs dla czeladników i mistrzów w zawodzie odlewniczym i ślusarskim ukończyło 22 uczestników, zdając egzaminy.

W tej chwili buduje się potężną, nową halę przeznaczoną na wyżarzalnę, dostosowując ją do ogólnych warunków nowoczesnej odlewni.

Równolegle z rozwojem zakładów i produkcji rozstrasta się z roku na rok piękne osiedle robotnicze, skupiające już 16 domków.

Wszelkie osiągnięcia Odlewni mają swe bezsporne źródło w harmonijnej współpracy kolektywu zakładowego — Samorządu Robotniczego i Podstawowej Organizacji Partyjnej.

Odbiło się tu niedawno zebranie partyjne poświęcone uchwałom XII Plenum. Na wniosek Samorządu Robotniczego postanowiono wyprodukować ponad plan 30 ton ogniw dla przemysłu maszyn rolniczych — o wartości 390 tys. złotych i 200 ton odlewów wartości 1400 tys. złotych.

Ponadto załoga Odlewni wykonała dla okolicznych szkół wieszaki do garderoby wartości 5.000 zł oraz w ramach czynu społecznego dokończyła

Inicjatywa na medal

Do zajęć niezwykle pracochłonnych należy na Kolei w ładunek węgla z wagonów do zasiek węglowych, co przeważnie „uskućnię” się ręcznie. Brak siły roboczej powoduje że wagony nie są wyładowane w terminach. W I półroczu br. służbę trakcji w związku z przekroczeniem terminów wyładunku (ponad czas wolny od opłat za postój wagonu) obciążono kwotą 5.233 tys. zł.

Na szczególne podkreślenie zasługuje więc inicjatywa kierownictwa — oddziału trakcji w Krzyżu, które opracowało projekt urządzenia do wyładunku węgla. Urządzenie to oparte na przenośniku kółkowym, a wykonane ze starych materiałów, pozwala na poważne zmniejszenie wyładunku ręcznego i całkowite zlikwidowanie przestojów wagonów. W związku z tym parowozownia w Krzyżu rocznie oszczędzi na robociznie ok. 160 tys. zł. (ak)

Odpowiadamy

Bogumiła Czajka, Grodzisk. W sprawie Pani jeden z naszych redaktorów był u zastępcy przewodniczącego Prez. MRN, który sprawę zbada. O wyniku zawiadomimy Panią listownie. (7558)

Wł. Szuklarski Karnaty. Kominy o dobrym stanie technicznym należy czyścić co dwa miesiące. Opłata za jednorazowe oczyszczenie wynosi 12 — zł. (7548)

Antonina Krajewska pow. Kępno. Odpowiedzi udzieli nasz radca prawny. (7555)

Wacław P. Nekla. Skoro sprawa Pana jest w sądzie należy cierpliwie czekać. Jesteśmy przekonani, że sąd rozstrzygnie ją zgodnie z prawem i poczuciem sprawiedliwości społecznej. (7514)

J. G. z pow. Środa. Jest Pan pracownikiem leśnym i uprawia 1.80 ha ziemi. Odstawa żywa obowiązuje Pana, odstawa zboża nie. (7552)

budowę przystani kajakowej o wartości 25 tysięcy złotych.

Łączna wartość czynu pracowników Odlewni Żeliwa w Drawskim Młynie wynosi 1820 tysięcy złotych. (S)

Od Noteci po Barycz

Środa przygotowuje się do obchodu Dnia Nauczyciela (22 listopada). Powstał już Komitet Obchodu.

Budżet powiatu średzkiego w ciągu ostatnich trzech kwartałów został wykonany po stronie dochodów w 84 proc., a wydatków — 63 proc.

Wartość czynów społecznych w tym powiecie wynosi 2.800 tys. zł, plan zaś 3.600 tys. zł. (K)

Powiatowa Rada Narodowa w Krotoszynie wybrała na ostatniej sesji 43 ławników dla Sądu Pow. (th)

Również Pow. Rada Narodowa w Wągrowcu wybrała 50 ławników. (Kdw)

Rozmaitości

Na ostatniej sesji Pow. Rady Narodowej w Ostrzeszowie wybrano 38 ławników do Sądu Powiatowego i omawiano zagadnienia zaopatrzenia w artykuły przemysłowe i spożywcze. Województwo bowiem twierdzi, że zaopatrzenie jest dobre, powiat zaś, że nie.

Powstańcy wielkopolscy w Kaliszu omawiali na swym zebraniu sprawy przygotowań do obchodu 40 rocznicy Powstania. Postanowili oni ze składek własnych i społeczeństwa ufundować tablicę na murze dawnej kaplicy żołnierskiej przy ul. Śródmiejskiej. Odsłonięcie jej ma nastąpić 4 stycznia 1959 r. (t)

W nocy z piątku na sobotę w Targoszycach (pow. krotoszyński) spłonęły 3 stogi słomy i zboża. Zachodzi podejrzenie podpalenia. (tk)

Zakłady Wytw. Głosińskich L-10 „Tonsil” we wrześniu postanowiły zatrudnić 20 maturzystów. (kst)

Z okazji 400-lecia Poczty Polskiej odbyła się w Lesznie akademia. Zast. przew. Prez. MRN — Edw. Ratajczak udekorował Srebrnym Krzyżem Zasługi Jana Wojciechowskiego, który 40 lat przepracował już w służbie łączności. Dyr. Okr. Poczty i Telekomunikacji wręczył złote odznaki 74 pracownikom poczty. *

Przew. Prez. MRN w Kaliszu ostatnio za działalność wśród młodzieży udekorował Złotym Krzyżem Zasługi — dyr. St. Szyplowski, Srebrnym Krzyżem Zasługi — Alfreda Kaczmarek i Jana Olejniczak. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał Tadeusz Ilczuk. (kp)

Sport

Pierwsza próba „Olimpii”

Beniaminka II ligi — Olimpia, czeka w niedzielę pierwszy ligowy debiut. Nie będzie to naturalnie mecz mistrzowski. Olimpia wystąpi bowiem w spotkaniu towarzyskim, po raz pierwszy w ostrogałach drugoligowych. Przeciwnikiem jej będzie zespół Warty. W drużynie „Zielonych” nie zobaczymy Komasy i Kazmucha, którzy są wytypowani do reprezentacji Poznania na mecz ze Śląskiem o puchar im. Kaluży. Olimpia natomiast zagra w swym najlepszym zestawieniu, w którym wywalczyła awans. Ciekawe to spotkanie odbędzie się w niedzielę o godz. 12 na stadionie w Gołębiniu.

Chłopców z Gołębina czeka jeszcze bardzo atrakcyjny mecz w przyszłym tygodniu z Duklą Parubice. Czechosłowacy przyjadą w poniedziałek do Poznania i zamierzają rozegrać trzy spotkania na naszym terenie. (Of.)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Koszykarze leszczyńskijskiej Polonii zwyciężyli w spotkaniu o mistrzostwo II ligi zespół Budowlanych w Toruniu 84:57. W rewanżowym pojedynku bokserskim o mistrzostwo województwa poznańskiego Poloniści ulegli drużynie Olimpii 6:14. (R)

„KONIN w OBRAZKACH”

Jesteśmy w auli Liceum Ogólnokształcącego w Koninie. Przed kurtyną staje Bożena Wojnicka, wychowanka tegoż liceum i członek miejscowego Miejskiego Zespołu Dramatycznego, a równocześnie studentka Szkoły Dramatycznej w Łodzi. Objasnia wystawianą sztukę pt. „Konin w obrazkach”, której jest autorką i reżyserem. Jej takież scenografia i opracowanie muzyczne. Wykonawcami młodzieży liceum. Tematem: problem życia aktualnego Konina, a szczególnie młodzieży.

Żywo toczy się akcja poszczególnych obrazków. Wiodącą okłaskuje widok trydycyjnej pompy przy studni (koninśkie wodociągi) i grupę fryzjerów wysiadujących na schodkach przed spółdzielnią. A oto obrazek ogłaszania zarządzeń Miejskiej Rady Narodowej przy pomocy grzechotki, pamiętającej czasy średniowiecza. Skrytykowano tu długotrwały remont jednego kina (na 17.000 mieszkańców). Obrazek z kawiarni porusza zagadnienie młodzieży, która czeka czas przy „paru głębszych”.

Analizę małomiasteczkowego środowiska daje obrazek „W domu”. Dziewczyna pakuje się i chce uciekać z Konina, bo „tu się nic nie dzieje”. Wykpiłone tu są: miejscowy zespół dramatyczny, wycieczki PTTK, nuda małego prowincjonalnego miasta.

Koleżanka opowiada i proponuje zobaczenie sztuki „Śnieżka w pantominie”. W tej humorystycznie ujętej bajce występują dryblasy w postaci krasnoludków. Sala bije gorące brawa. Kończy obrazek optymistyczny, że jednak można żyć kulturalnie na prowincji, że nie trzeba rzucać swego miasta.

Temat poruszony przez Bożenę Wojnicką jest aktualny nie tylko w Koninie. Jest to problem gryzący młodzież i starsze społeczeństwo każdego miasta prowincjonalnego. Sztuka warta bezsprzecznie pokazania w innych miastach powiatowych.

Dość trzeba, że tak autorka, jak i wykonawcy pracowali społecznie bez jakiegokolwiek wynagrodzenia, a dochód z wystawienia przeznaczili

„Trasa martwych jarzeniowych”

31 października miały się w Pile zapalić jarzeniówki. I znowu „Elektromontaż” wystrzelił mieszkańców ciemnej Pily na dudka... W dalszym ciągu jesienne ciemności zalegają sławną już teraz „trasę martwych jarzeniowych”. Jak długo jeszcze? (kc)

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w Polsce?

Na posiedzeniu komisji europejskiej LAAF, które rozpocznie się w najbliższą sobotę — 15 bm. w Barcelonie, rozstrzygnie się, jakie państwo zostanie przyznane organizacją VII Mistrzostw Europy w lekkoatletyce. Chęć organizowania ich wyraziło pięć państw: Polska, NRF, Węgry, Jugosławia i Irlandia. Prawdopodobnie placę tej przybędzie jeszcze jeden konkurent, a mianowicie Wielka Brytania. Wprawdzie Brytyjski Związek Lekkoatletyczny wycofał swoją kandydaturę z powodu poważnych trudności finansowych, ale ostatnio w prasie brytyjskiej pojawiły się wypowiedzi, domagające się ponownego zgłoszenia kandydatury Anglii. Niektóre z gazet

Warszawa zwycięża w Antwerpii

Reprezentacja piłkarska Warszawy rozegrała we wtorek, 11 bm. międzynarodowe spotkanie w Antwerpii, zwyciężając reprezentację tego miasta 6:3 (4:2). Mecz oglądało ponad 15 tys. widzów. Bramki zdobyli: dla Warszawy — Majewski i Pohl — po 2 oraz Bryczycki i Hachorek, natomiast dla Antwerpii — Wouters, de Beck i Bertels.

Drużyna Warszawy wystąpiła w następującym zestawieniu: Stefaniszyn, Florenski, Korynt, Woźniak, Gawlik, Zientara, Pohl, Bryczycki, Hachorek, Majewski i Baszkiewicz.

na... Dom Starców im. Rodziny Matysiaków w Warszawie. (zp)

„Koziolki”

W dodatkowym losowaniu 78 Poznańskich Gry Liczbowej „Koziolki” zostały wylosowane nagrody pieniężne po 1.000 zł w następujących punktach odbioru na numer biletu:

3 — 41626, 10 — 147069, 11 — 89155, 13 — 61822, 14 — 152492, 25 — 11182, 38 — 68583, 43 — 9025, 50 — 156229, 53 — 45290, 54 — 22825, 55 — 41594, 58 — 66199, 60 — 95594, 70 — 25263, 73 — 161175, 74 — 159374, 75 — 55146, 76 — 13690, 80 — 77648, 81 — 80238, 86 — 97229, 91 — 15921, 98 — 16863, 101 — 59331, 103 — 45915, 114 — 36701, 115 — 23449, 116 — 47424, 126 — 5884, 138 — 3210, 164 — 25866, 179 — 83487, 183 — 33214, 186 — 19672, 237 — 102140, 238 — 25148, 240 — 15840, 241 — 17602, 243 — 22679, 248 — 102640, 251 — 11300, 261 — 54210, 266 — 6471, 267 — 9410, 276 — 3877 i 296 — 3189.

Wygrane wypłacają wszystkie oddziały PKO w województwie poznańskim, począwszy od 14 bm. Ponadto między uczestników 78 gry rozlosowano nagrody na następne numery: 67703 w punkcie odbioru nr 20 w Poznaniu; radiodiodni „Stolica”, 133793 w punkcie odbioru nr 21 w Poznaniu; pralkę elektryczną; 52379 w punkcie odb. nr 33 w Poznaniu — zegarek na rękę „Delbana”; 35262 w pkt. odb. nr 152 w Witkowie — maszynę do szycia „Lucznik”; 16492 w pkt. odb. nr 167 w Wapnie — wylosowano motorower i 24593 w pkt. odb. nr 231 w Dolsku — rower z importu.

Następne losowanie odbędzie się 16 bm. o godz. 11.30 w Poznaniu podczas meczu bokserskiego Polonia — Posnania w sali sportowej KS Polonia, Poznań, ul. Krasnowa 15.

Poza wygranymi z pierwszego i drugiego losowania zostaną rozlosowane pomiędzy uczestników 78 gry nagrody rzeczowe: motorower, pralka elektryczna, radiodiodni „Preludium”, maszyną do szycia „Lucznik”, kupon materiału welnianego 100 proc. na ubranie i zegarek na rękę „Pieron”.

Rozwój przetwórnictwa owocowych w pow. kaliskim

W pow. kaliskim przetwórstwem owocowo-warzywnym zajmuje się Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnictwa, produkując pulpy, zaprawiając ogórki, kisząc kapustę. Produkcję też rozpoczęła nowo wybudowana przetwórnia w Opatówku, należąca do zakładów w Kolinie. Poważnie zaawansowane są prace przy budowie nowej przetwórni w Łiskowie i Stawiszynie. PZPG wyasygnował już fundusze na adaptację na przetwórnictwo poboriarzowanego budynku w Winiarach. O uzyskanie funduszy na budowę nowej przetwórni zabiega usilnie Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnictwa.

Przerabiające zaś ogromne ilości owoców i warzyw — Kaliskie Zakłady Środków Odkwyczych w Winiarach już zaczęły się przekształcać w potężny kombinat spożywczy. Zakłady te mogą obecnie poszczycić się dość szerokim asortymentem wyrobów. Na pierwszym planie należy oczywiście wymienić przyprawę do zup — w płynie i w kostkach. Produkcja w roku bieżącym wynosi ponad tysiąc ton. Drugie miejsce zajmuje produkcja kompotów. (t)

wyraziły nawet gotowość finansowej pomocy. Na posiedzeniu komisji europejskiej LAAF wyjedzie delegacja polska w składzie Jan Mulak i W. Gierutto. W tych dniach bowiem prezes PZLA — Czesław Forsy, który miał na również reprezentować w Barcelonie, zachorował i prawdopodobnie nie wyjedzie.

ŁKS przegrywa

Przebywający na tournée po Europie Zachodniej piłkarski mistrz Polski ŁKS rozegrał we wtorek 12 października spotkanie. Po zwycięstwie nad Borussją w Dortmundzie oraz remisie z Angers Tours, łodzianie doznali pierwszej porażki, przegrywając w Liège z miejscową drużyną I-ligową 1:3 (0:2). Bramki dla zespołu belgijskiego zdobyli: Neynen w 1 i 14 min. oraz Defraigne w 88 min. Honorowy punkt dla ŁKS uzyskał w 59 min. Soporek.

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym kursie sportowym Toto-Totek z dnia 9 listopada stwierdzono: 47 rozwiązań z 5 trafieniami — 2.675 mi — wygrane po 32.353 zł, — rozwiązań z 4 trafieniami — wygrane po 507 zł i 61.774 rozwiązań z 3 trafieniami — wygrane po 29 zł.